



# SCENARIUSZE UROCZYSTOŚCI SZKOLNYCH



# **SCENARIUSZE UROCZYSTOŚCI SZKOLNYCH**

**OGÓLNOUKRAIŃSKIE  
METODYCZNO – KOORDYNACYJNE  
CENTRUM NAUCZANIA JĘZYKA  
I KULTURY POLSKIEJ**

Praca nauczycieli polega nie tylko na prowadzeniu lekcji języka, historii i kultury polskiej, lecz także na przygotowywaniu uroczystości szkolnych z okazji świąt i polskich rocznic narodowych. Nauczyciel zatem musi być animatorem życia kulturalnego, reżyserem, scenografem, a nieraz – aktorem.

Propozycje scenariuszy uroczystości szkolnych będą pomocą dla nauczycieli wszystkich oświatowych placówek uczących języka polskiego i w języku polskim na Ukrainie, a udział uczniów w przedstawieniach stanie się źródłem nowych doświadczeń oraz przybliży im mowę ojczystą, kulturę i obraz Polski.

#### Opracowanie:

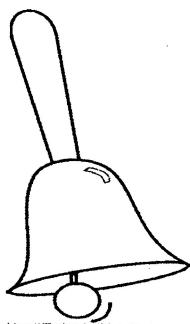
Ogólnoukraińskie Metodyczno-Koordynacyjne Centrum Nauczania Języka i Kultury Polskiej

Zjednoczenie Nauczycieli Polskich na Ukrainie

Drohobycz, 2009

# **WITAJ, SZKOŁO!**

(Uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego)



## **Motto**

*„Pozostańcie wierni temu dziedzictwu! [polskiej kultury] Uczyńcie je przedmiotem szlachetnej dumy! Przechowajcie to dziedzictwo! Pomnóżcie to dziedzictwo! Przekażcie je następnym pokoleniom!”*

*Jan Paweł II  
Gniezno, 3 czerwca 1979r.*

## **Piosenka „Remedium”**

I

Świątłem zaczęła rządzić jesień, topi go w żółci i czerwieni,  
A ja tak pragnę, czemu nie wiem, uciec pociągiem od jesieni.  
Uciec pociągiem od przyjaciół, wrogów, rachunków, telefonów  
Nie trzeba długo się namyślać – wystarczy tylko wybiec z domu...

R-f:

Wsiąść do pociągu byle jakiego,  
nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet.  
Ściskając w ręku kamyk zielony –  
patrzeć, jak wszystko zostaje w tyle.

## II

W taką podróż chcę wyruszyć, gdy podły nastrój i pogoda,  
Zostawię ciebie, łóżko, szafę – niczego mi nie będzie szkoda.  
Zegary staną niepotrzebne, pogubię wszystkie kalendarze –  
W taka podróż chcę wyruszyć, tylko czy kiedyś się odważę.

R-f:

Witamy serdecznie na uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego.  
Witamy czcigodnych Księży, szanowną Dyrekcję, Grono  
Pedagogiczne, wszystkich nowych nauczycieli, gości.  
I przede wszystkim witamy was, koleżanki i koledzy, was dla  
których ten dzień jest jednym z najważniejszych dni w całym roku.

Teraz prosimy Panią Dyrektor o wygłoszenie kilku słów powitania i oficjalne rozpoczęcie nowego roku szkolnego.

Słowo P.Dyrektor

### **Hymn Ukrainy i Polski**

Zapraszamy do słowa Księda i prosimy o Błogosławieństwo na dobre oceny i wyniki w pracy dla uczniów, nauczycieli oraz rodziców. (wręczenie kwiatów)

Skrzynek życzzeń od nauczycieli.

Drodzy uczniowie, książe, nauczyciele, rodzice. Przedstawiam wam naszych nauczycieli, którzy będą uczyć was w tym roku szkolnym i zapraszam szanownych nauczycieli złożyć uczniom życzenia.

Pani..... nauczycielka muzyki  
Pani..... nauczycielka historii Polski i geografii Polski  
Pani ..... nauczycielka angielskiego  
Pan ..... nauczyciel języka polskiego  
Pani..... nauczycielka języka i kultury polskiej.

Czym jest szkoła dla naszych uczniów?

### **Os.1 Wiersz o szkole**

Szkoła to nie tylko zalety,  
ma wady w sobie niestety.  
Jest jak najlepsza koleżanka, przyjacielska,  
lecz czasem bywa obrażalska.  
Przynosi wiele radości,  
i z każdym rokiem więcej mądrości.  
Jest jak mina z rana,  
to uśmiechnięta, to rozgniewana...

**Os.2** Można się wiele nauczyć mądrego,  
zabaw i gier nie brakuje dla każdego.  
Dzięki szkole zaprzyjaźniamy się na całe życie  
i zachowujemy w sercu niejedno przeżycie!

**Os.3** Wspaniała jest nasza szkoła.  
Zawsze wracam z niej wesoła.  
Chociaż czasem czegoś nie umiem  
I tak się w szkole świetnie czuję.

### **Piosenka „Szkoła – drugi dom”**

I  
Gdy dzień wstaje i wita świat  
Rano w sobotę wstaje i ja.  
Mama pomaga ubierać się  
I do szkoły prowadzi mnie.

R-f:

Ja chodzę tam w sobotę -  
wielką mam ochotę.  
Zawsze tu na sali nam  
wesoło uczyć się.  
Przyjaciół dobrych mam  
nie jestem nigdy sam,  
bo szkoła drugim domem jest.

## II

Czasem rano trudno mi wstać  
Chciałoby się leżeć i spać,  
Lecz na mnie książka czeka i film  
Czego będziemy uczyć się dziś.

R-f:

## III

Zamiast mamy Panią tu mam.  
Bardzo dużo wierszyków znam.  
Śpiewam i tańczę, wesoło mi  
I tak płyną szkolne dni.

R-f:

### **Scenariusz inscenizacji:**

**Os.1:** O, ile ja tu dzieci widzę. To się chyba nie pomyłe, że lubicie opowieści, które zdolne są pomieścić i tragedie, i komedie, i wesołość, no i złość. A że zakończył się dzisiaj wakacji czas, sprawdę, czy Wasza wiedza nie poszła w las! Uwaga więc, nadstawcie uszy, otwórzcie oczy i Wasze główkki, bo sprawdzian mój będzie krótki, lecz trudny! A szanowni nauczyciele, których witam głębokim ukłonem, niech się przypatrują, przysłuchują, niech się radują i do pracy startują!

**Os. 2:** Hej, dzieciaki ze szkoły, mam nadzieję, że dziesiątki dostaniecie, gdy me imię powiecie. Zna mnie każdy Polak, bom ja nie nieborak. Świeśnie strzelam z łuku, mam braciszków dwóch. Jeden wybrał Zachód, a ten drugi Wschód. Ja zostałem w środku, tam gdzie biały orzeł gniazdo swe założył. Bardzo tu mi się podoba, są góry wysokie, jeziora głębokie, rzeki duże i małe, lasy, puszcze wspaniałe. Dbajcie o me dziedzictwo, zostawię Wam to wszystko. A gdy imię me powiecie, pierwszą dziesiątkę dostaniecie!!!

**Os. 3:** A ja też przybywam w Szkoły Polskiej gościnne progi i, choć bolą mnie nieco nogi, to wnet wracać muszę do mojego grodu, co jest w świecie bardzo ważny. Jego nazwa od imienia mego się

wyvodzi. Pewien szewczyk moje miasto od smoka wyswobodził. Wszystko w tym grodzie jest sławne, czy tak dawne jak moje wzgórze, czy nowsze jak Łagiewniki i święta Faustyna. No i miasto me ukochał sam Karol Wojtyła!!! Ja gród ten wspaniały założyłem, a gdy imię me powiecie, drugą dziesiątkę dostaniecie!!!

**Os. 4:** Hej dzieciaki ze szkoły polskiej, widzę, że same dziesiątki zbieracie od rana. No to ze mną sprawą prosta, możecie jeszcze jedną dostać! Nawet w Waszym mieście jest ulica mego imienia, jeżdżą tam autobusy i nigdy nie są puste. Malowałem obrazy, słynne w całym świecie, więc, gdy imię me powiecie, trzecią dziesiątkę dostaniecie!!!

**Os. 5:** Poratowałam Wasz naród w niedoli i przyniosłam kopalnię soli! Wasz polski książę Bolesław poprosił o mą rękę i przybyłam z dalekich Węgier. W posagu pierścień dostałam, w ojczyźnie do kopalni soli wrzuciłam, a gdy tu przybyłam, to w Wieliczce z solą wnet go wydobyłam. Moja sól dała Polsce dostatek i bogactwo, a Wy czwartą dziesiątkę dostaniecie, gdy me imię powiecie!!!

**Os. 6:** Idzie pisarz doskonały,  
twórczość jego jest niemała  
On urodził się w tym mieście  
Dotarł tu Matołek jego wreście.

Gdy imię tego pisarza powiecie, to piątą dziesiątkę dostaniecie!!!

**Os. 7:** Prosił papież w Krakowie, prosił przed laty w Gnieźnie, byśmy historię poznawali, byśmy kulturę tworzyli i przekazywali. Dzisiaj spełniliśmy papieskie życzenia, wyście dziesiątki dostali, a my mamy marzenia, by dziesiątkowych konkursów zrobić w tym roku niemało. Teraz czasu już nam ani trochę nie zostało, więc na nowy rok szkolny przyjmijcie życzenia:

**Os.8:** Wybiła już godzina.  
Dzwonek! Rok szkolny się zaczyna.  
Znow dni popłyną pracowite

Nad książką szkolną, nad zeszytem....  
Życzę wam wszystkim na początek  
Szkolnego roku – samych dziesiątek!

( Dzwoni dzwonek)

**Os.9:** Drodzy nauczyciele! Dla was 1 września oznacza początek ciężkiego, pełnego pracy roku. Życzymy wam by współpraca z nami, uczniami, układała się jak najlepiej i abyście osiągali sukcesy na polu zawodowym.

/ na melodię „Życzymy, życzymy../

**Os.10:** Wszyscy: Życzymy, życzymy, życzymy, życzymy,  
Dziesiąteczek, dwunasteczek, a czasem dziewiąteczek,  
a paniom stóweczek.

Dziesiąteczek, dwunasteczek, a czasem dziewiąteczek ,  
a paniom stóweczek.

P.Dyrektor: W nowym roku szkolnym otwieramy nową stronę naszej kroniki. Dzisiaj odbędą się **przyznawania honorowego tytułu:**

Postanawiamy na dziś i po wieczne czasy uhonorować wszystkie osoby, firmy i instytucje – Przyjaciółmi naszej Polskiej szkoły. Niech tytuł ów będzie wyrazem wdzięczności naszej, za troskę codzienną, wsparcie finansowe oraz inne zabiegi wszelkie o to, aby drugie domostwo nasze - Szkołę było czyste, wesołe, dobrze wyposażone i nade wszystko wielce nam przyjazne.

**Wręczenie dyplomów**

**Piosenka”Nie lękaj się”**

I

Gdy drogi pomyli los zły  
I oczy mgłą zasnuje,  
Miej w sobie tę ufność – nie lękaj się.

A kiedy gniew świat ci przesłoni  
I zazdrość jak chwast zakiełkuje,-  
Miej w sobie tę ufność – nie lękaj się.

R-f:

Ty tylko mnie poprowadź.  
Tobie powierzam mą drogę.  
Ty tylko mnie poprowadź,  
Panie mój.

II

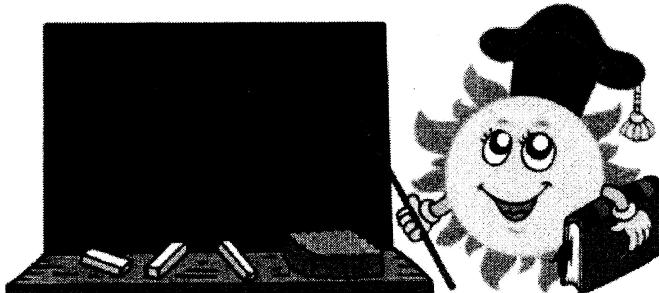
Poprowadź jak jego prowadzisz  
Przez drogi najprostsze z możliwych.  
I pokaż mi jedną, tę jedną z nich.  
A kiedy już głos Twój usłyszę  
I karmić się będę nim co dzień.  
Miej w sobie tę ufność –  
Nie lękaj się.

R-f:

(Uroczystość dobiera końca i Pani Dyrektor ogłasza apel  
rozpoczynający rok szkolny zamkniętym).

Hymn Polski i Ukrainy.

# DZIEŃ NAUCZYCIELA



W imieniu uczniów witam serdecznie wszystkich, którzy przybyli tu dzisiaj, aby z nami świętować Dzień Edukacji.  
Dziś, w dniu święta nauczycieli pragniemy wyrazić nasze podziękowania za przekazywaną nam wiedzę, za trud włożony w kształcenie naszych serc i umysłów. Nasze losy złożyliśmy w Wasze ręce, więc przyjmijcie jak najlepsze życzenia.

**WSZYSKY** uczniowie śpiewają "Sto lat"

Swoją wdzięczność za trud włożony w nasze wychowanie, za dar nauki i cierpliwe, wspaniałe przewodnictwo na trudnej drodze zdobywania wiedzy, pragniemy wyrazić poprzez nasz program artystyczny, do obejrzenia i wysłuchania, którego serdecznie zapraszamy.

DZIECI recytują wiersz "Święto naszej Pani"/ Irena Kwintowa/

Idzie ścieżynką złota jesień  
I tysiąc liści w fartuszku niesie.

I w każdym liściu pani jesieni  
Zaklętych tysiąc słońca promieni.  
O jeden listek jak serce złote  
Poproszę jesień w bukiet go wplotę.

I dam go naszej Pani, bo wiecie  
Ta nasza Pani najlepsza w świecie.

W czas złotej jesieni  
to święto przypada,  
Gdy wśród drzew podcieni  
Grad kasztanów spada.

Kiedy liście z wiatrem  
Tańczą bossanowę  
A świt wiesza mokre,  
Mgły październikowe.

I nie ma już kwiatów ...  
Zszarpały ogródki,  
Płoną tylko astrów  
Postrzępione główki.

Astry kolorowe,  
Słoneczka jesieni:  
Złociste, różowe  
i pełne czerwieni.

Dzień zwykły ich tęcza  
Uczyni niedzielą,  
Gdy będziesz je wręcał  
Swym nauczycielom.

Za to, że w twe dlonie  
Nieporadne, małe  
Wkładali ołówek,  
Byś pisał z zapalem.

I znaków uczyli  
Przez te wszystkie lata,  
Z których da się złożyć  
Cały opis świata.

Choć słowo "dziękuję"  
Znaczy tak niewiele,  
Niechaj dzisiaj przyjmą  
Je nauczyciele.

### **Wiersz: "Dla naszej Pani"**

Dla naszej Pani każdy wie przecież zrobimy wszystko,  
wszystko na świecie.  
Zróbmy na przykład stół z czekolady,  
w stole cukierków pełne szuflady.  
Albo kalendarz zróbmy: świąt wiele,  
w każdym tygodniu po dwie niedziele.  
Kalendarz, w którym wciąż świeci słońce,  
wakacje trwają cztery miesiące.  
Pani się cieszy, my jeszcze więcej  
i razem z panią klaszczemy w ręce.  
Wszyscy się śmieją, radość jest wszędzie  
i nam, i Pani przyjemnie będzie.  
Albo zbudujmy piękny żaglowiec, dajmy go Pani: co na to powie?  
Jak się ucieszy gdy na dwa lata wyruszy w podróż dokoła świata.  
Ale tak samej trochę niemiło na pewno Pani by się nudziło.  
A więc w tę podróż za morza, lasy, zabierze Pani całutką klasę.  
Na morzu, w porcie my z Panią wszędzie  
i Pani bardzo przyjemnie będzie.  
Bo my dla Pani – każdy wie przecież – zrobimy wszystko,  
wszystko na świecie.

### **"LAURKA" – Czesław Janczarski**

Nie laurka na brystolu pięknie malowana,  
ale uśmiech, kiedy dzwonek do klas woła rano.  
I nie wierszyk ładny, łatwy, mówiony z pamięci,  
lecz do pracy zapał szczery i najlepsze chęci.

Nie wiązanka kwiatów nawet, no i srebrny ten papierek,  
ale miłość nasza najprawdziwsza dla Was dziś, Kochani.  
Dobry uśmiech, szczery zapal, miłość niekłamana  
to kwiat, wierszyk i laurka dla Was dzisiaj, Kochani.

## **PIOSENKA „Dzień Nauczyciela”**

wiersz:

W szkole, pamiętam, jako małe dziecię  
A potem jako dorodne pachole  
Robiłem głupstwa, sami wiecie  
Jakie różne głupstwa robi się w szkole.  
Albo się miauczy, albo nogą tupie,  
Albo się inne rzeczy robi głupie.  
Można na przykład z największym spokojem  
Rozpylić w klasie proszek do kichania  
Albo tablice wysmarować łożem  
/ kreda się ślizga i "nici" z pisania/,  
można też zrobić podczas lekcji szumek  
i strzelać z korków, z rurek albo z gumek.

...Jeśli to piszę to tylko dlatego,  
ze mam pewne sprawki na sumieniu,  
sprawki z lat dawnych, z okresu szkolnego,  
sprawki, co tkwią gdzieś w mej pamięci cieniu –  
i nieraz samo wspomnienie mnie złości,  
że dobrym ludziom sprawiałem przykrości.

Dlatego teraz słuchajcie, co powiem:  
Nie trzeba dużo – trochę dobrych chęci  
i może serca ciut – ciut – ciut, albowiem  
**JEŻELI SĄ NA TYM SWIECIE ŚWIĘCI**  
TO U NAS W SZKOLE JEST ICH BARDZO WIELE,  
A NAZYWAJĄ SIĘ – NAUCZYCIELE ...

## **PIOSENKA „Nasza szkoła” w wykonaniu dzieci.**

### **WIERSZ "Do mojej nauczycielki"**

Ileż to trudu poniosłaś, przyznaj.  
Abym napisał "moja Ojczyzna"  
Bezkształtne kółka, kulawe laski,  
A w Pani oczach wesołe blaski.  
Mówiłaś wznosząc mój zeszyt do góry:  
– Oto, jak pisze kura pazurem!  
Ale się nie martw, gdy byłam mała,  
Tak samo jak ty właśnie pisałam,  
Z czasem się pismo ładniejsze stało  
Jakże się wtedy miło pisało!  
Do mamy – o tym że na kolonii  
Las cały muzyką ptaków dzwoni,  
Do taty, że gdy ukończę szkołę,  
Będziemy dzielnie pracować społem,  
Do przyjaciela – widokówka,  
Na widokówce – Gubałówka,  
Do mojej Pani – dziecięcy wierszyk,  
Choć prosty ale najserdeczniejszy,  
I przyszły książki. Bajki i wiersze  
Śpiewałały ptaki w nich, grały świerszcze...  
I nagle radość w sercu zakwitła,  
Że pisać umiem, że umiem czytać.  
Dziś śleć życzenia Pani najszczersze,  
Nisko się kłaniam, tym długim wierszem.

### **WIERSZ "Nauczyciel" Zbigniewa Jerzyna**

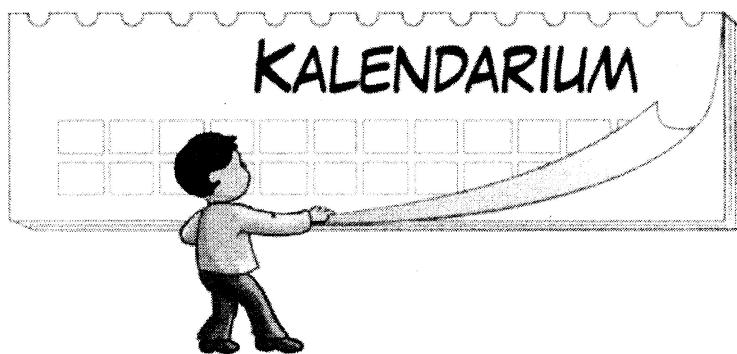
On mnie nauczył  
Pierwszych liter.  
On księgi otworzył  
I zobaczyłem,  
Jak gorące, burzliwe były dzieje ojczyste.  
On mi pokazał

Piękno krajobrazów.  
Nazwy drzew odczytywałem  
Z listów – liści.  
Poznałem głosy ptaków.  
Ich radosną rozmowę.  
On mnie nauczył  
Wypowiadać słowa  
O miłości,  
Dobroci,  
O krainie słońca.

**PIOSENKA "Śpiewa Ci obcy wiatr" w wykonaniu dzieci.**

Pragniemy również powiedzieć słowo przepraszam, bo nie zawsze ułatwialiśmy Wam pracę. Czasem płataliśmy różne figle. To nie złośliwość, to nie złe serce, ale zwykła dziecięca przekora.

Wszyscy dzisiaj niech wybaczą,  
Że byliśmy czasem żli,  
I z uśmiechem niech popatrzą,  
Bo co złego – to nie my!



## DZIEŃ NAUCZYCIELA – SERCE ROZWESELA

1.Jest już połowa października,  
Dzienek beztroski jak niedziela,  
Kwiat z kwiatem w ręku się spotyka,  
Bo to jest Dzień Nauczyciela!  
To nie dzień, to wydarzenie!  
I dlatego ku pamięci  
Rozwijamy transparencik:  
„Dzień Nauczyciela – serce rozwesela!”.

### 2. Taniec „Walc”

3. Piosenka „Mam 7 lat” (sł. i muz. A.Bloch)

Mam siedem lat  
i jestem wesoła.  
Mam siedem lat  
i czeka na mnie szkoła.  
Z nowymi kolegami  
poznamy świat,  
oni także mają  
siedem lat.

Mam tornister,  
worek i kapcie,  
no, i chyba  
już rozpoznacie, że  
jestem uczennicą  
pierwszej A  
Chłopcy z mojej klasy  
to są asy!

4. Gdy nasza Pani wchodzi do klasy,  
Robi się jaśniej, milej i ładniej.  
Ustają kłótnie, krzyki, hałasy  
Kiedy spojrzenie jej na nas padnie.

5. To Ona czujna, cierpliwa,  
Z troską serdeczną i szczerą  
Czuwa nad piorem i ręką,  
Nad twoją pierwszą literką.

6. To z nią rozpoczynasz podróż  
Po świecie muzyki i piękna  
W tej ławce – łódeczce kruchej  
Pod okiem Nauczycielki.

7. Bez niej nie ruszyłbyś w drogę,  
Tkwili byś jak kamień na miejscu.  
Po latach jeszcze pamiętać będziemy  
O ciepłym Jej sercu.

#### 8. Piosenka „Dzień Nauczyciela”

I

Dziś nie będzie lekcji,  
Wszyscy przyszli na galowo.  
Dzień Nauczyciela,  
Od uśmiechów kolorowo.

Ref:

Dla Pani Naszej –  
Od trzeciej klasy.

II

Delegacja wręczy Pani  
Ogrodowe kwiatki  
I kopertę z życzeniami  
Od całej gromadki.

Ref:

Dla Pani Naszej –  
Od trzeciej klasy.

9. Chociaż dzielenie ogromnie cenie  
Ja – znak mnożenia wolę mnożenie.  
Nauczyciele, drodzy koledzy  
Wciąż pomnażają nasz zasób wiedzy.  
Za to mnożenie dziś moim zdaniem  
Należy Im się podziękowanie.

### **Pląs „Jestem muzykantem”**

10. Był sobie pewien malarz artysta,  
Co namalował obrazów trzysta.  
I tylko jedno było wesołe,  
Bo namalował tam swoją szkołę.  
W czerwieni, złocie, różu i bieli  
Zrobił portrety nauczycieli.  
I krzyknął, stojąc przy swoim dziele  
Niech żyją wszyscy nauczyciele!

### **11. Piosenka „Zielony walczyk”**

12. Wiele pięknych kwiatów znamy –  
Tulipanów, róż i bzów.  
Dla nauczycieli naszych –  
Najpiękniejsze kwiaty słów.

13. Słowo – „miłość” za ich troski,  
Słowo – „wdzięczność” za ich trud.  
Dar to skromny, dar uczniowski  
Wyśpiewamy z serc, jak z nut.

### **14. Piosenka: „Nasza szkoła”**

I

Pierwsza klasa małe dzieci, jeszcze im przedszkole w głowie  
Nasza Pani najważniejsza, święte jest co ona powie.  
W drugiej klasie już uczniowie, grzeczni, pilni i wytrwali  
Czytać, liczyć już umieją, na przerwach psotnicy mali.  
R-f:

Nasza szkoła w niej się każdy uczyć chce  
Każda buzia jest wesoła i na lekcjach fajnie jest.  
Tutaj masz kolegów wielu, koleżankę znajdziesz też  
Teraz wiesz już przyjacielu, to wesoła szkoła jest.

II

Trzecia klasa najmądrzejsza z tych najmłodszych oczywiście  
Popisuje się tam każdy i trzy po trzy plecie ślicznie.  
Czwarta ma już nową panią, więc są znów świętoszki małe  
Chociaż ciągle gonią za nią w rozrabianiu doskonałe.

R-f:

III

W piątej, szóstej są podlotki, popisują się do woli  
Ciągle dyskoteki w głowach a na lekcjach jak słup soli.  
W naszej szkole dużo dzieci, siedzą, kują, miny stroją  
Grzeczne są jak aniołczki, dziw, że jeszcze mury stoją.  
R-f:

Brzmi melodia walca. Uczniowie zapraszają nauczycieli.

# **Akademia z okazji Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości**



## **NARRATOR I**

Spotykamy się dzisiaj na apelu z okazji rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

11 listopada to symbol miłości ojczyzny, walki o wolność, wiary i zwycięstwa.

Za chwilę odśpiewamy hymn państwowego, stojąc na baczość, zachowując powagę i spokój.

Oddając szacunek symbolom narodowym, oddajemy go wszystkim Polakom, tym którzy odeszli i tym, którzy żyją obecnie. Wasi dziadkowie pamiętają czasy, gdy za śpiewanie hymnu można było stracić życie.

## **CHÓR**

(przyjmuje postawę zasadniczą, podobnie wszyscy widzowie; chór śpiewa pieśń “Jeszcze Polska nie zginęła”)

## **NARRATOR II**

Tak się składa, że Święto Niepodległości obchodzimy w listopadzie. Listopad, to czas szczególnej refleksji nad przemijaniem.

Niedawno sprzątaliśmy groby naszych bliskich zmarłych, zanosiliśmy kwiaty, paliliśmy znicze.

Chcieliśmy w ten sposób pokazać, że pamiętamy... Zapaliliśmy także znicze na grobach nieznanych żołnierzy, którzy w różnym czasie oddali życie za ojczyznę. Nigdy nie wrócili do swoich matek, żon, dzieci...

### **RECYTATOR I**

Warto się czasem zasłuchać w wiatru granie,  
Szum gałęzi, listopadów przemijanie.  
Warto się czasem zasłuchać w grobów ciszę,  
By mowę wieków usłyszeć.  
One mówią...

### **RECYTATOR II**

Co? Cóż groby nam powiedzieć mogą?  
Tam taka cisza...cisza, która przejmuje trwogą.

### **RECYTATOR I**

Kto tę ciszę raz usłyszał,  
Wiele mówi mu ta cisza.  
Tam zapisane są przodków marzenia,  
Wszystkie tesknoty, bóle i cierpienia.  
I słowa trzy, które przez pokolenia szły:  
BÓG, HONOR, OJCZYZNA.

### **NARRATOR III**

Każdy z nas rodzi się w jakiejś ojczyźnie, wśród ludzi, którzy mówią tym samym językiem, mają podobną tradycję, troszczą się o swoją ojczynę i w razie potrzeby jej bronią.

### **CHÓR**

(śpiewa "Dziecięcą Rotę")

My mamy Krzyża i Orła znak – jesteśmy Polakami!  
My mamy Polskę jak gniazdo ptak – dzisiaj przed wiekami.  
By każdy żyć bezpiecznie mógl –  
Tak nam dopomóż Bóg!

Tak nam dopomóż Bóg!

Kiedy ktoś napadł na Polski Dom, bronili go dziadkowie.

Nad ich grobami śpiewał dzwon – niech książka to opowie.

Żeby już wojny nie straszyl huk –

Tak nam dopomóż Bóg!

Tak nam dopomóż Bóg!

Kochajmy polski język nasz, biało-czerwoną flagę!

Spojrzeć każdemu można w twarz, żołnierską mieć odwagę.

By nam Ojczyzny nie zabrał wróg –

Tak nam dopomóż Bóg!

Tak nam dopomóż Bóg!

## **NARRATOR IV**

Polska, na przestrzeni tysiąca lat przechodziła różne wydarzenia – radosne i bolesne.

Pod koniec XVIII wieku państwo polskie zniknęło z map Europy na ponad 120 lat.

(do wiszącej mapy Polski podchodzą trzy osoby i zdejmują z niej wcześniej przyczepione trzy kawałki papieru – symbole trzech zaborców.)

## **UCZEN I**

(mówi, pokazuje i przyczepia do tablicy magnetycznej planszę z napisem)

Pierwszy rozbiór Polski – 1772 rok.

## **UCZEN II**

Drugi rozbiór Polski – 1793 rok.

## **UCZEN III**

Trzeci rozbiór Polski – 1795 rok.

## **NARRATOR V**

W 1914 roku trzy państwa zaborcze: Rosja, Niemcy, Austria rozpoczęły między sobą wojnę.

Wybuchła I wojna światowa. Polacy musieli walczyć w szeregach wrogich armii.

## **DZIEWCZYNKA**

(wychodzi z różami i śpiewa... gdy skończy, kładzie róże na mogile)

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,

Że za tobą idą, że za tobą idą chłopcy malowani...(bis)

Chłopcy malowani, sami wybierani,

Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani? (bis)

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,

Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają, pan Bóg kule nosi...(bis)

## **NARRATOR V**

Tę piosenkę śpiewali legioniści Józefa Piłsudskiego trzeciego pułku piechoty.

Natomiast ułani z czwartego szwadronu wtórowali im wesołą piosnką:

## **CHŁOPCY**

(śpiewają, podkład muz.)

Raduje się serce, raduje się dusza,

Gdy Pierwsza Kadrowa na wojenkę rusza.

Oj da, oj da dana kompanio kochana

Nie masz to jak pierwsza nie masz nie

Oj da, oj da dana kompanio kochana

Nie masz to jak pierwsza nie.

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,

Przecież jednak dojdziem, byleby iść w nogę.

Oj da...

Chociaż w butach dziury i na portkach łaty,

To Pierwsza Kadrowa pójdzie na armaty.

Oj da...

## **CHŁOPCY**

(śpiewają chórem)

Przybyli ułani pod okienko.(bis)

Stukają, pukają, wpuść panienko!(bis)

## **DZIEWCZYNKI**

(śpiewają chórem)

O Jezu, a cóż to za wojacy.(bis)

## **CHŁOPCY**

(chórem)

Otwieraj, nie bój się, my czwartacy.(bis)

Przyszliśmy napoić nasze konie.(bis)

Za nami piechoty pełne błonie.(bis)

## **DZIEWCZYNKI**

(chórem)

O rety, a dokąd Bóg prowadzi?(bis)

## **CHŁOPCY**

(chórem)

Warszawę odwiedzić byśmy radzi.(bis)

## **NARRATOR VI**

Mimo radosnego nastroju, w jakim utrzymana jest ta piosenka, nikomu nie było wesoło.

Wojna pochłaniała coraz więcej ofiar, lecz wiara w niepodległą Polskę podtrzymywała ducha walki.

## **RECYTATOR V**

Gdy dym pożarów słońce gasi  
I coraz krvawszy huczy bój,  
Ty mnie nie pytaj, czy to nasi,  
Czy to nie nasi, synu mój!

## **RECYTATOR VI**

Ty mnie nie pytaj, kto zwycięża,  
Czyj tryumfalny słyszać śpiew,  
Naszego nie masz tam oręża,  
Chociaż się nasza leje krew.

## **NARRATOR VII**

Komendant Piłsudski 15 listopada 1914 roku zostaje mianowany brygadierem.

W połowie grudnia doprowadza do powstania Pierwszej Brygady Legionów Polskich.

## **RECYTATOR VII**

Tyś nas wezwał do oręża, tyś wzbudził rycerzy.

Przekonałeś, że zwycięża tylko ten, kto wierzy.

Wstali strzelcy, legionisi na twe zwołanie,

Dziś zwycięstwo nam się ziści, Polska zmartwychwstanie.

Marsz, marsz Piłsudski, prowadź na bój krwawy sztafetą przewodem wejazdem do Warszawy.

## **NARRATOR VIII**

I oto sen o wolnej Polsce spełnia się.

## **WSZYSCY**

11 listopada 1918 roku powstało niepodległe państwo polskie.

## **RECYTATOR VIII**

Dzisiaj wielka jest rocznica – jedenasty listopada!...

Tym, co zmarli za Ojczyznę,

Hołd wdzięczności Polska składa!

## **CHÓR**

(śpiewa; podkład muz.)

Jak długo w sercach naszych, choć kropla polskiej krwi,

Jak długo w sercach naszych, ojczysta miłość tkwi.

Stać będzie kraj nasz caty,

Stać będzie Piastów gród,

Zwycięży Orzeł Biały,

Zwycięży polski lud.

Jak długo na Wawelu brzmi Zygmuntowski dzwon,  
Jak długo z gór karpackich rozbrzmiewa polski ton.  
Stać będzie...

## **RECYTATOR IX**

Ojczyzna wolna, znowu wolna!  
Tak bije serce, huczą skronie!  
A Biały Orzeł w słońcu kwiatów  
Przyleciał, by go ująć w dłonie.  
Zawsze był z nami – ptak wspaniały,  
Choć czasem ktoś odszedł daleko...  
Bronił tej ziemi, bo ją kochał  
Sercem pokoleń już od wieków.  
Dziś w całej Polsce brzmi Mazurek...  
Dzisiaj radości kanonada!  
Witamy wszyscy Niepodległość  
i Jedenasty Listopada

## **CHÓR**

(śpiewa; podkład muz.)

Legiony to żołnierska nuta,  
Legiony to straceńców los.  
Legiony to żołnierska buta.  
Legiony to ofiarny stos...

Ref:

My, Pierwsza Brygada, Strzelecka gromada,  
Na stos rzuciliśmy nasz życia los na stos, na stos! (bis)  
O, ileż mek, ile cierpienia,  
O, ile krwi, wylanych łez,  
Pomimo to – nie ma zwątpienia,  
Dodawał sił wędrówki kres.

Ref:  
My, Pierwsza Brygada...

Wszyscy aktorzy nucą teraz melodię "Pierwszej Brygady". Na tle tego mruczanda i cichego podkładu muzycznego wychodzi do przodu ułan i twarzą do widowni, mówi:

## **UŁAN**

Żyli kiedyś naprawdę tacy "chłopcy malowani", którzy przelali krew, walcząc o wolność Ojczyzny w narodowych powstaniach, ginąc na frontach całego świata. Opłakiwały ich samotne matki, żony i dzieci. Dzięki ich męstwu, 11 listopada 1918 roku, Polska znów pojawiła się na mapach Europy. Jest na niej do dziś.

Od nas zależy, czy pozostanie na zawsze!



# MIKOŁAJKO

## Przebieg uroczystości

### Piosenka na powitanie

Dzień dobry jak się macie?  
Jak tam w domu, co tam w klasie?  
Niech każdy wesoło rano wstanie  
Będzie piosenka na powitanie.

Dzień dobry, co nowego, co mięgo mój kolego?  
Niech każdy własną pracą się zajmie  
Będzie piosenka dla Was specjalnie:  
Piosenka powitanka, śpiewaj ją każdego ranka.  
Powitanka ta, niech Ci radość da.

- **wiersz** (ilość dzieci zgodna z ilością zwrotek):  
Kto to taki, czy wiecie?  
Tak wędruje po świecie,  
bez wózeczka, bez sani,  
kożuch na nim barani,  
siwa broda, brwi siwe,  
oczy dobre, poczciwe.

W ręku laska sękata.  
Kto to idzie ze świata?  
Ach na pewno zgadniecie!  
Wczoraj chodził po świecie,  
po miasteczkach i siołach  
to jest – Święty Mikołaj!

Przed wielu laty, w niewielkiej krainie,  
żył sobie człowiek, który do dziś słynie.  
Był on biskupem, w niebogatym mieście  
i służył Bogu całym sobą wreszcie.

Kim był ten kapłan? – wszyscy pewno wiecie!  
To Święty Mikołaj biegający po świecie.  
Dobrocią swą zasłynął wokoło  
i gdy do nas przyjdzie będzie nam wesoło.

Bo ten wielki człowiek nie poszczędził trudu,  
by radość przynieść dzieciom wszystkich ludów.  
Śpieszył z prezentami od domu do domu  
I niewidzialną ręką dawał po kryjomu.

Tu podał paczkę, tam woreczek złota  
i nikt nie domyślił, że jego to robota  
Swymi podarkami chciał zaradzić nędzy  
by radość panowała w domach, jak najprędzej.

Nazwisko jego rozstawiły wieki,  
nikt go nie zapomniał, ni mały ni wielki  
Dzisiaj go czekamy, tu, pełni napięcia,  
pewni, że nie ominie żadnego dziedzictwa.

Przyjdź, Mikołaju, chcemy cię miłować  
a dobroć Twoją będziemy naśladować.

- piosenka „Mikołaju powiedz nam” (słowa: B. Heichel, muzyka:  
A. Heichel)

R-f:

Mikołaju, Mikołaju  
powiedz nam,  
dokąd z workiem,  
dokąd z workiem,  
idziesz tam.

I

Pokaż dzieciom  
pokaż dzieciom  
co w nim masz.  
Może komuś prezent dasz?

II

Dla Łukasza i dla Majki  
kolorowe niosę bajki,  
dla Agnieszki i dla Krzysia  
samochody no i misia.

R-f:

Mikołaju, Mikołaju  
powiedz nam,  
dokąd z workiem,  
dokąd z workiem,  
idziesz tam.

III

Mikołaju, Mikołaju  
Bywaj zdrów,  
Grzeczne dzieci  
Odwiedź znów.

- wiersz:

Jedzie Święty Mikołaj, białą brodą świeci!  
Worek z prezentami ma dla wszystkich dzieci.

Jedzie Święty Mikołaj z dalekiej północy!  
Od wioski do miasta pędzi w środku nocy.

Książeczki, komiksy w przepięknych kolorach  
i bąki tańczące w różnobarwnych wzorach.  
Ołówki i kredki, śliczne długopisy...  
... lecz tu mój warunek, niech mnie każdy słyszy!  
Żeby wszystkie dzieci zawsze przez rok cały,  
grzecznie, bez grymasów rodziców słuchały.

W szkole no i w domu, pilnie się uczyły,  
dla starszych i dzieci zawsze miłe były.  
Kiedy każde dziecko przez rok grzeczne będzie,  
znów Święty Mikołaj z prezentem przybędzie.

- **wiersz-inscenizacja** (dzieci odtwarzają treść wiersza)

Każdego roku dzieci i dorosli tęsknią za Mikołajem i dlatego przed jego wizytą ślą do niego swe prośby:

Dziadek pragnął pod choinkę  
dostać cygar całą skrzynkę.  
Mama - nową puderniczkę.  
Tatuś srebrną zapalniczkę.

Mały Tadek chciał konika  
a Kamilka pajacyka.  
Jaś najmłodszy marzył słodko,  
że obdarzą go grzechotką.

Po wieczerzy z grzeczną minką  
każdy stanął pod choinką.  
Ale wszyscy się zdziwili,  
Kiedy paczki otworzyli.

Bo grzechotkę dostał dziadek,  
puderniczkę mały Tadek.  
Tatuś usiadł na konika,  
mama trzyma pajacyka.

A Kamilka, spójrzcie sami  
niesie pudło z cygarami.  
To z pośpiechu dzisiaj rano  
Paczki źle adresowano.

- piosenka: (na melodię krakowiaka)

I  
Dzwonią już dzwoneczki  
wesoło jest wszędzie,  
bo Święty Mikołaj  
do nas dziś przybędzie.

Idzie dobry święty  
uśmiecha się w koło  
grzecznym dzieciom biją  
serduszka wesoło.

II  
Niesie w dużym koszu  
prezentów bez liku,  
pełno dzisiaj wszędzie  
radości i krzyku.

Bardzo święty kocha  
wszystkie małe dzieci,  
a na te niegrzeczne  
mocna różga zleci.

- wejście Mikołaja (oznajmia swojeadejscie dzwoneczkiem, niesie wóz z prezentami dla wszystkich dzieci).

- wiersz:

Zawitał do nas miły gość.  
Ma wąsy, brodę długą dość,  
A w ręku ściska wielki wór.  
Ze świerka ćwierka wróblí chór,  
A za nim cała szkoła:  
Mikołaj, o Mikołaj! (wszystkie dzieci)  
- jedno dziecko zwraca się do Mikołaja:

Dobry Święty Mikołaju!  
wszystkie dzieci Cię kochają.  
Usiądź sobie między nami  
obdarz dzieci prezentami.  
Witaj Święty Mikołaju!  
Racz udzielić swoich darów,  
Daj nam co potrzeba.  
Dla mamusi i tatusia - użycz zdrowia hojnie.  
Popraw kasę, aby mogli żyć dobrze i spokojnie.

- piosenka „Mikołaj” (sł. i muz. K. Bożek-Gowik)

I  
Mikołaj, Mikołaj  
jedzie samochodem,  
bo gdzieś zgubił saneczki  
w tę mroźną pogodę.

R-f:  
Hu, hu, ha,  
tra-la-la,  
co to za Mikołaj.  
Hu, hu, ha,  
tra-la-la,  
co to za Mikołaj.

II

Mikołaj, Mikołaj  
lat ma już bez liku,  
a prezenty dziś wiezie  
dzieciom w bagażniku.

R-f:

Mikołaj rozdaje prezenty i rozmawia z dziećmi.

**- wiersz na zakończenie:**

Na naszej sali dziś wiele radości,  
wszyscy się cieszymy z tej uroczystości.  
Za miłe niespodzianki bardzo dziękujemy,  
I w następnym, jak co roku, Cię oczekujemy.

# **J A S E Ł K A - o radosnej nowinie Wam opowiemy**



## **NARRATOR I**

Zanim o tej radosnej nowinie opowiemy,  
Wszystkim tu zebranym pięknie dziękujemy,  
Że przybyli tu do nas, bo rzeczy ciekawe  
będziemy przedstawiać, co się działały dawno.

## **NARRATOR II**

Maryja i Józef będą w pierwszej scenie.  
Patrzcie, co się dzieje - idą do Betlejem.  
A noc ciemna, że aż strach.

melodia kolędy

## **MARYJA**

Zimno, i głodno i ciemno wszędzie.  
Józefie kochany, co z nami będzie ...  
Józefie, Józefie, już nie mam siły.

Może zapukaasz do kogoś ?

## **JÓZEF** (puka do drzwi)

Jesteśmy bardzo zmęczeni.  
Dajcie nocleg choćby w sieni.

## **KOBIETA I**

Tu nie zajazd, nie gospoda.  
Idźcie stąd, bo czasu szkoda.

**MARYJA**

Odmówili ?

**JÓZEF**

Mówić szkoda ...

**MARYJA**

Żeby chociaż łyżkę strawy,

Żeby chociaż trochę słomy ...

**JÓZEF**

Tu są jeszcze inne domy.

Słyszysz? Grają! Jeszcze nie śpią!

Powiem im, że jestem cieślą. (puka do drzwi)

**KOBIETA II**

Kto tam przyszedł?

**JÓZEF**

Jestem cieślą.

**KOBIETA II**

Cieśla nam zawraca głowę!

Lepiej idź gdzieś na budowę!

**MARYJA**

Tak niewiele nam potrzeba ...

Żeby chociaż ogrzać ręce ...

Żeby chociaż kromkę chleba ...

**MĘŻCZYZNA**

A wy skąd tutaj?

**JÓZEF**

Z dalekiej drogi.

**MĘŻCZYZNA**

I pewnie bardzo bolą was nogi.

Głodni, zmęczeni, a wicher wieje.

Macie Wy tutaj kogoś w Betlejem?

Nie? No to się nie trapcie,

Dam Wam schronienie w tą noc grudniową.

Mam tu stajenkę, jest dach nad głową.

**KOLĘDA "Dzisiaj w Betlejem"**

**NARRATOR I**

Gwiazdki świecą i mrugają i do siebie się uśmiechają  
Wysyłają swe promienie oświetlając pięknie ziemię

**NARRATOR II**

A najwięcej jedna złota, co nad szopą tam migota  
Gdzie maleńki Król się rodzi w ludzkim ciele Bóg przychodzi

**PASTERZ I**

Hej, nadstawcie uszy ... Coś dziwnego się dzieje!

Nie hora na spanie!

**PASTERZ II**

Słyszać od strony nieba  
Przecudne granie! .

melodia kolędy

**ANIOŁ I**

Witajcie pastuszkowie! Wielką nowinę wam powiem:  
Tu w szopie, w polu i chłodzie, mały Jezus się narodził.

**ANIOŁ II**

Chodźcie ze mną, zobaczycie i pierwi Go pozdrowicie.  
W stajence Go znajdziecie, w żłobie leży to Dziecię.

**PASTERZ III**

Hej pasterze! Jak pójdziemy?  
Z gołą ręką tam staniemy?  
Chociaż ukłon złożmy Maleńkiemu,  
Dziś w szopie narodzonemu.

**NARRATOR I**

Kto żyw ku stajencie ubożuchnej śpieszy.

**NARRATOR II**

Jadą ,jadą Królowie przez nieznane pustkowie  
zostawili daleko swe trony, do stajenki wędrują z ukłonem.

**KOLEĄDA "Skrzypią mróz, wielki mróz ...."**

## **KRÓL KACPER**

Gwiazda nas tu prowadziła do tej biednej szopy.  
Składam mirrę oraz serce pod Twe małe stopy.

## **KRÓL MELCHIOR**

Ja z kadzidłem swoim klękam przed Tobą - mój Panie.

## **KRÓL BALTAZAR**

Przyjmij Panie, dziecię małe złoto i korony  
Tyś jest Królem tego świata, przyjmij nasze pokłony.

## **NARRATOR II**

Hej, Kolęda, Kolęda, ku nam młodzi spieszą,  
Zaprośmy ich do nas, niech się z nami cieszą.

## **ANIOŁ III**

Pójdziecie się pokłonić z bliska i z daleka  
Jezus w stajni narodzony bardzo na was czeka.

## **DZIECKO I**

Witaj Jezu malusieńki, Zbawicielu dobry nasz,  
Przyszły dzieci do stajenki, ty nas dobrze znasz.

## **DZIECKO II**

My, Jezuniu, dzieci Twoje podarków nie mamy,  
Serca nasze przynosimy, przy żłóbku składamy.

## **DZIECKO III**

Czemuś się Jezu nie narodził wiosną,  
Przyniósł bym ci kwiatków co na łące rosną.

## **DZIECKO IV**

Świeciło by ci słońko, nóżki by Ci grzało,  
Pieluszki suszyło, włoski całowało.

## **DZIECKO V**

Wszystkie nasze dzieci wzęły by Cię w koło,  
Była by Jezuniu zabawa wesoła.

## **DZIECKO VI**

A dzisiaj przy żłóbku zróbmy wielkie koło  
Śpiewajmy kolędy niech będzie wesoło!

## **KOLĘDA "Triumfy Króla Niebieskiego"**

## **MARIA**

Wszyscy moi mili, już późna godzina,  
Bardzo jest zmęczona maleńka dzieciątka.

## **JÓZEF**

Teraz niech odpocznie Jezus malusieński.

## **NARRATOR II**

A teraz kolędę Dzieciątku cicho wspólnie zaśpiewajmy,  
Świąteczne nastroje na długo w sercach zachowajmy.

## **KOLEDA "Cicha noc"**

### **ŚWIĄTECZNE ŻYCZENIA**

(dzieci recytując wiersz trzymają w rękach opłatek)

#### **DZIECKO I**

Kiedy nadjezdzie wieczór Wigilii,  
Kiedy nadjezdzie święta już noc,  
Nasze dziecięce serca czują potrzebę  
Rozesłać wszystkim życzeń moc.

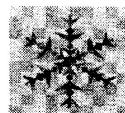
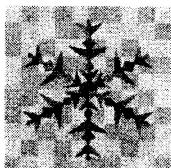
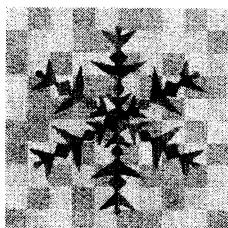
#### **DZIECKO II**

Niech nie będzie smutnych, stroskanych  
Niech łza nie kręci się w żadnym oku,  
Niech szczęście i radość wszystkich nawiedzi  
W Wieczór Wigilii i w Nowym Roku.

#### **DZIECKO III**

Niech więc gwiazda wszystkim zabłyśnie,  
Oświeci każdy na ziemi kąt,  
Wedle zwyczajów naszych praojców  
Życzymy więc wszystkim:  
Zdrowych, szczęśliwych Świąt. (wszyscy)

## **PRZEDSTAWIENIE: «JASEŁKA KLASOWE»**



Na scenie ustawiony jest žłóbek, zwierzęta. Wokół rozsypane siano. Przy Jezusku położonym w żłobie siedzi Maryja i Józef. Aniołowie stoją przy żłóbku. Z boku przy ognisku siedzą pasterze i dzieci boże (spoglądają w niebo).

### **Pasterz 1:**

-Dlaczego dzisiaj wśród nocy dnieje, i jako słońce niebo jaśnieje?

### **Pasterz 2:**

-Patrzcie gwiazda, ja wiem - to Chrystus nam rodzi się.

### **Pasterz 3:**

-Do Betlejem, pełni radości idziemy powitać Jezusa, on dla nas z miłości zstąpił na ziemię z nieba wysokiego.

### **Pasterz 4:**

-Idźmy więc, idźmy, On na nas woła.

On przyszedł, ażeby nas zbawić. Otoczmy żłóbek Jego dookoła, aby nas rączką swą pobłogosławić.

(Pasterze i dzieci boże odchodzą od ogniska, zmierzają do żłóbka śpiewając kolędę „Pójdzmy wszyscy do stajenki”)

## **Pójdźmy wszyscy do stajenki**

Pójdźmy wszyscy do stajenki.  
Do Jezusa i Panienki.  
Powitajmy Maleńkiego  
I Maryję, Matkę Jego.

Witaj, Jezu ukochany,  
Od Patriarchów czekany,  
Od Proroków ogłoszony,  
Od narodów upragniony.

Witaj, Dziecinezko w żłobie,  
Wyznajemy Boga w Tobie,  
Coś się narodził tej nocy,  
Byś nas wyrwał z czarta mocy.

(Pasterze kłaniają się i zasiadają wokół żłóbka).

### **Dziecko 1:**

-Powiedz miły Aniołeczku  
który stoisz przy żłobeczku  
Jakie żłobek ma znaczenie  
W święte Boże Narodzenie.

### **Anioł 1:**

-Ten żłób ludziom przypomina  
że Bóg posłał swego Syna  
Który w żłobku się narodził  
Świat od grzechu oswobodził.

### **Anioł 2:**

-Bóg się rodzi w ludzkim ciele,  
Aż zazdrością Wam Anielici,  
że Bóg, który rządził światem,  
Człowiekowi stał się bratem.

**Anioł 3:**

-Jest to wielki dzień radości,  
że Bóg zstąpił z wysokości.  
A więc poklon Mu oddajcie  
I pieśń posłuchajcie.

(Anioł 1 śpiewa kolędę „Dzisiaj w Betlejem”)

Dzisiaj w Betlejem wesoła nowina,  
że Panna czysta porodziła Syna.  
Chrystus się rodzi, nas oswobodzi,  
Anieli grają, króle witają,  
Pasterze śpiewają, bydlęta klękają,  
Cuda, cuda ogłaszały.

**Dziecko 2:**

-Powiedz mi mój Aniołeczku  
co straż trzymasz przy żłobeczku,  
na co my uważać mamy,  
gdy Dzieciątko odwiedzamy?

**Anioł 1:**

-Macie zwracać swą uwagę,  
co ma w życiu wielką wagę,  
że Bóg ukrył Swoje Bóstwo,  
a ukochał, złób, ubóstwo.

**Anioł 2:**

-Ukochajcie Boże Dziecię  
i co piękne jest na świecie,  
a Bóg będzie zawsze z wami  
jak jest w niebie z Aniołami.

(Anioł 2 śpiewa kolędę „Cicha noc”)

## **Cicha noc**

Cicha noc, święta noc  
Pokój niesie ludziom wszem  
a u żłobka Matka Święta  
Czuwa zawsze uśmiechnięta  
nad Dzieciątką snem.  
(Podczas śpiewu Maryja wyjmuje Dzieciątko ze żłobka i tuli je do siebie).

## **Maryja**

-Lulajże, Jezuniu, moja perełko,  
Lulaj, ulubione me pieścidełko.  
Lulajże, Jezuniu, lulajże, lulaj.  
A ty Go Matulu w płaczu utulaj.

Zamknijże znużone płaczem powieczki,  
Utolże zemdlone łkaniem usteczki.  
Lulajże, Jezuniu, lulajże, lulaj.  
A ty Go Matulu w płaczu utulaj.

## **Józef**

-Uśmiech twój milutki  
radość w nas budzi  
Zstąpiłeś na ziemię,  
bo kochasz ludzi.

(Dziecko 1 klęcząc przy żłobku śpiewa kolędę „W żłobie leży”)

## **W żłobie leży**

W żłobie leży, który pobieży kolędować Małemu  
Jezusowi Chrystusowi dziś nam narodzonemu?  
Pastuszkowie przybywajcie, jemu wdzięczni  
przygrywajcie jako Panu nazemu.

My zaś sami z piosneczkami  
za wami pośpieszymy.  
A tak tego Maleńkiego  
niech wszyscy zobaczymy,  
jak ubogo narodzony,  
 płacze w stajni położony,  
więc go dziś ucieśmy.

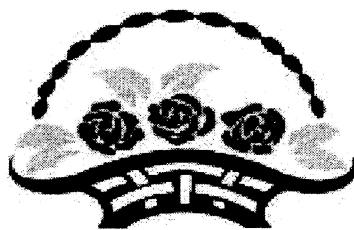
### Anioł 3:

-Skończył się już czas niedoli  
Nastał pokój dobrej woli.  
Gwiazda wszystkich oświeciła,  
 Świat do żłobka sprowadziła.

Wszystkie osoby biorące udział w przedstawieniu śpiewają kolędę  
**„Z narodzenia Pana”** – śpiewają trzecią zwrotkę.

Z narodzenia Pana  
Dzień dziś wesoły.  
Wyśpiewają chwałę Bogu żywioły.  
Radość ludzi wszędzie słynie, Anioł budzi przy dolinie  
Pasterzów, co paśli pod borem woły.  
Wypada wśród nocy ogień z obłoku.  
Dumają pasterze w takim widoku.  
Każdy pyta: Co się dzieje?  
Czy nie świta, czy nie dnieje?  
Skąd ta łuna bije, tak miła oku!  
Ale gdy anielskie głosy słyszeli,  
Zaraz do Betlejem prosto bieżeli.  
Tam witali w żłobie Pana.  
Poklekali na kolana  
I oddali dary, co z sobą wzieli.

# SCENARIUSZ MONTAŻU SŁOWNO – MUZYCZNEGO Z OKAZJI DNIA BABCI I DZIADKA



Powitanie przybyłych gości.

**1. Piosenka : „Kiedy babcia była mała”:**

Kiedy babcia była mała  
to sukienkę i fartuszek krótki miała.  
Małe nóżki, chude rączki  
i lubiła jeść cukierki oraz pączki.

Ref. I co i co, że babcia nam urosła  
Że lat ma trochę więcej  
Niż ja i brat, i siostra  
I co i co to ważne że mam babcię  
Że bardzo kocham ją  
I śpiewać lubię z nią

A gdy dziadek był malutki  
To nie nosił adidasów tylko butki  
Nie miał wąsów ani brody  
No i nie chciał jeść marchewki tylko lody

Ref:

I co i co że dziadek urósł trochę  
Że lat ma trochę więcej  
Niż 2 plus 3 plus 8.  
I co i co to ważne że mam dziadka  
Że bardzo kocham go i lat mu życzę 100.

Dawno temu babcia z dziadkiem  
W piaskownicy się kłócili o łopatkę.  
Dziś na spacer idą sobie  
A gdy wróćą ja im kawę dobrą zrobię.

Ref:

I co i co że trochę nam urośli  
Że nie są dzieciakami  
Że ważni z nich dorośli.  
I co i co to ważne, że są z nami  
Niech żyją długi czas  
I zawsze lubią nas.

2. Tyś mnie kołysała  
gdy byłam maleńka  
do snu mi śpiewałaś  
śliczne swe piosenki.  
Babciu moja miła  
za twój trud, za pracę  
i za twe staranie  
czym że ci zapłacę?

3. Kochana babciu, kochany dziadku  
to dla was te wiersze,  
dla was słońce i chmury,  
dla was tęcza i wietrzyk,  
wiosną i latem kwiaty,  
jesienią liście jesienne.  
Bądźcie szczęśliwi  
Dziś, jutro i codziennie!

4. Kiedy skaczę kiedy łażę po drzewach  
kiedy psocę mama na mnie się gniewa  
no a babcia inaczej  
figle psoty wybaczycy  
i z uśmiechem wita nas.

Kiedy piszę daje tacie mój zeszyt  
Żeby sprawdził ale tata się śpieszy.  
No a babcia inaczej  
Chętnie sprawdzi, zobaczy  
Zawsze dla nas znajdzie czas.

Gdy zabawki porozrzucam  
moja mama gniewa się  
A gdy nie chcę ich pozbierać  
Wtedy jest już bardzo źle  
Ale babcia mi pomoże  
Poukładać klocki w mig.  
Za to wszystko droga babciu  
Chcę ci podziękować dziś.

5. Dla nas wnuczat ona zawsze  
dobre serce ma i czas  
czułym okiem na nas patrzy  
całe mnóstwo bajek zna.

(Wnuczka i babcia siadają obok siebie)

6. Usiądź koło babci,  
babcia ci opowie  
jak gdzieś za górami  
żyli raz królowie,  
jak na szklanej górze  
tęskniła księżniczka,  
jak ktoś smacznie mieszkał  
w chałupce z piernika,  
a jeśli się zdrzemniesz  
troszeczkę za wcześnie  
koniec pięknej bajki  
sam odnajdzie we śnie.

7. Dziś zamiast bajki o krasnoludkach  
Opowiem ci wnuśiu jak byłam malutka.  
Miałam krótką sukienkę  
W czerwone kropki,  
Nosiłam pończochy  
A nie rajstopki,  
Po drzewach łaziłam  
Tak jak ty umiesz,  
Bawiłam się w klasy  
A nie w gumę,  
Skakałam przez skakankę,  
Pływałam jak ryba,  
Jeździłam na rowerze,  
Co się nazywa damka  
A w zimie szalałam na sankach.  
Ale przede wszystkim...

Jak byłam mała  
To się bez przerwy śmiałam  
I jeszcze daję ci słowo  
Miałam buzię gładką i różową.

Oj, babciu, to jest dziwniejsze od bajek  
Czy ci się czasem nie zdaje?

8. Babcia to są miłe ręce,  
książka, herbata słodka,  
śmieszne słowa w dawnej piosenecie,  
suknia dla lalki i szarlotka.  
Babcia to bajka, której nie znamy,  
pudełeczka, perfumy, włóczka.  
Babcia to mama mojej mamy  
a ja jestem wnuczka.

9. Babcie bywają różne  
moja to mi śpiewa  
i mnie uczy jak rozróżniać drzewa.  
Jeżeli mam gorączkę

to mi chłodzi głowę  
ciepły szalik wiąże  
w chłodne dni zimowe.

Mnie co dzień rano każe  
wypić kubek mleka  
a jak przychodzę do niej  
zawsze na mnie czeka.

Moja ciężko pracuje  
gotuje i sprząta  
pierwsza wstaje raniutko  
cały dzień się krząta.

Moja babcia jest jeszcze  
prawie całkiem młoda  
Chodzimy na wycieczki  
czy deszcz czy pogoda.

Babcie bywają różne lecz każdy pamięta,  
że jednakowo zawsze kochają wnuczeta .  
To samo je cieszy, to samo raduje  
nasz pocałunek, uśmiech i słowo DZIĘKUJĘ.

10. Babcia ma święto to babci dzień  
a ja pamiętam o tym .  
Kwiatki jej dam, buzi jej dam  
słonko zaświeci złote.  
Babcia ma święto to babci dzień  
Obrazek jej namaluj,  
weź w rączkę swą jej starszą dłoń  
serdecznie ją ucałuj.

#### 11. Piosenka: „Nie wszystkie babcie”

I  
Nie wszystkie babcie lubią walczyki  
nie wszystkie noszą stare kolczyki

nie wszystkie babcie mają po 100 lat  
dla niejednej babci wesoły jest świat.

## II

Babcia, babcia to starsza dziewczynka  
co kiedyś miała usta jak malinka,  
mamę i tatę dawno wychowała  
za to w prezencie wnuki dostała,  
wnuki dostała to właśnie – my.

## III

Życzymy ci babciu serdecznie  
byś żyła nam 100 lat,  
by słońce ci świeciło  
byś kwitła nam jak kwiat.  
Niech niebo ponad tobą  
błękitny kolor ma,  
niech rosną twe pociechy  
wszystkie wnuczeta i ja.

12. Kto ci opowie o dawnych latach  
tych wydarzeń naoczny świadek  
jak nasz kraj rośnie  
jak ludzie rosną opowie ci twój dziadek.

Otworzy serce, kieszeń otworzy, podsunie czekoladę  
z twoich sukcesów zawsze się cieszy.  
Kto? No wiadomo – dziadek!

A jak coś spłocisz,  
jak coś popsujesz  
jak trzeba spytać o radę  
to kto za uszy  
wyciągnie z biedy.  
Wiadomo zawsze – dziadek.

13. Mój dziadzio jest dobry,  
mój dziadzio wszystko naprawia  
gdy się zepsuje światło albo maszyna  
do szycia, albo dzwonek przy drzwiach  
mój dziadzio umie zrobić latawca  
a nawet łuk i strzały,  
patrz dziadziu zepsuł się księżyca  
niedawno był okrągły, a dziś jest  
cały wyszczerbiony.  
Napraw księżyca dziadziu.

Gdy zabawka się zepsuje  
tata mało czasu ma  
dziadek sam ją zreperuje  
naprawioną wnet mi da,  
i zabierze mnie na spacer  
gdy jest ładny ciepły dzień  
za to wszystko drogi dziadku  
dziś ci podziękować chcę.  
Więc wnuki proszą  
żeby w kwiaciarniach  
kwiatów nie zabrakło,  
dziadek ma święto  
kwiaty dla dziadka  
wiwat niech żyje dziadek!

#### 14. Piosenka: „Dla dziadka”

I  
Najdroższy dziadku to jest piosenka ,  
która śpiewają tobie wnuczeta .  
Nie o zabawce ani o kwiatku.  
To jest piosenka o naszym dziadku.

II  
Bo kiedy idę z dziadkiem do zoo  
bo kiedy z dziadkiem jest mi wesoło .  
O brodzie dziadka co śmiesznie kluje  
kiedy się dziadka mocno całuje.

Najdroższy dziadku.....

15. Babcia jest najlepsza w świecie ,  
każde dziecko o tym wie.

Czy to zimą, czy to w lecie  
zawsze bardzo kocha mnie .

Z dziadkiem można iść na spacer  
i do parku i do zoo .

Dziadek wszystko wy tłumaczy,  
mądry jest jak mało kto.

Dziś życzenia im składamy.  
Niech nam żyją tysiąc lat.

16. Wszystkie dzieci dobrze wiedzą  
że do babci i do dziadka zawsze można iść jak w dym.  
Bo dziadkowie oraz babcie choć uwierzyć trudno w to  
kochają swe wnuczeta tak jak mało kto.

17. Dzisiaj drogi dziadziu, dzisiaj droga babciu  
macie twarz uśmiechniętą.  
Więc niech przez rok cały trwa to wasze święto.

Niechaj dziadzio z babunią  
tak nam długo żyją  
pół komar i mucha morza nie wypią.  
A ty mucho, ty komarze pijcie wodę powoli,  
aż się dziadzio i babcia nażyją do woli .

18. Babcia i dziadek żyjcie nam 100 lat 2x  
Sto lat, sto lat niech żyją nam babcia i dziadek  
Sto lat, sto lat niech żyją nam, niech żyją nam.

Wręczenie przygotowanych przez dzieci upominków.  
Wspólny słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców.

## **„Żylem z wami, płakałem i cierpiąłem z wami...” (O Juliuszu Słowackim)**

*Scena przedstawia salon, w którym zgromadzili się cztery panie i czterech panów. W trakcie mogą dojść jeszcze dwie panie. Obok salonu, niedaleko znajduje się szafa z książkami.*

### **Scena I**

*Słowacki siedzi przy stole, pisze list do matki, głośno czyta.*

#### **Słowacki:**

Dziękuję Bogu za tę ostatnią, a tak miłą mojemu sercu ziemską pociechę. Dziś list twój, mamo, otrzymałem, więc wiem, kiedy w ogródku, wiem, kiedy płacziesz w cichej komnacie zamknięta. Wiem, o jakiej godzinie wraca ból falą, wiem, jaka ci rozmowa ludzi łąże wyciska. Tyś mi widna jak gwiazda, co się tam zapala i łączę różową leje i skrą siną błyska.

W ciemnościach postać mi stoi matczyna niby idąca ku tęczowej bramie.

Jej odwrócona twarz patrzy przez ramię i w oczach widać, że patrzy na syna.

*W trakcie czytania wychodzi.*

### **Scena II**

*Gospodyn krząta się po salonie, poprawia kwiaty, obrus itd.  
Wchodzi druga kobieta, witają się.*

#### **Gospodyn:**

Ach, witaj moja droga. Jak miło cię widzieć.

#### **Pani II:**

Jak zwykle we wtorek. My, biedni emigranci, z radością spotykamy się w twoim paryskim salonie. Porozmawiamy, posłuchamy muzyki, powspominamy i od razu poczujemy się jak w Polsce.

### **Gospodyn:**

A dziś mam dla was szczególną niespodziankę. Wyobraź sobie, że zatrzymał się u nas na dłużej sam Słowacki. Właśnie pracuje w bibliotece.

### **Pani II:**

Ach, co to będzie! Przecież i Mickiewicz zapowiedział się z wizytą. Żeby znowu nie doszło do jakichś nieprzyjemnych sytuacji.

*Wchodzą panowie, rozmawiają między sobą.*

### **Pan I:**

Dawniej mówiłeś Janie: Majątku nie zjadlszy, gdy Polska zubożeje, ja będę bogaty. A teraz ci w kieszeni weksel każdy gada, że spadasz na majątku, gdy ojczyzna spada. Tak ci miłość powszechną napędza do głowy srogi bat nauczyciel i kurs papierowy.

### **Pan II:**

To, co mówisz, choć przykro, jest prawdą, niestety. Nasz gospodarz nie darmo powiedział przecież: "Narodowości, które sama forma wiąże, za kieszeń trzyma bankier, a za głowę książę".

### **Gospodyn:**

Panowie, skończcie te poważne dysputy. Są już inni goście - jest Adam, jest Fryderyk. Czas, abyście zajęli się paniami, wszak i damom się coś od was należy.

**Pan I (wyjmuje kwiatek z wazonu, klęka przed Gospodyną i mówi):**

Gdybym ja Panią do kaskady woził  
Może bym wieczną tam zatrzymał siłą  
Śpiewem skamienił i lodem zamroził  
I kazał tęczom świecić nad mogilą  
Dzikie bym zrywał na murawie kwiaty  
A pani w skałach siadłabyś myśląca  
Jak anioł skrzydłem kaskady skrzydlaty  
Czekając znad skał śpiewu i miesiąca.  
*Rozlegają się brawa.*

**Pani I:**

Jakie to piękne i jakie romantyczne. Fryderyku, tyle komponujesz, może nam coś zagrasz.

*Fryderyk Chopin siada do instrumentu, gra, dziewczyna śpiewa:  
"Gdybym ja była słoneczkiem na niebie", wtedy wchodzi Słowacki.*

**Słowacki:**

Tak piękne takty płyną z salonu, że musiałem przerwać pracę i przyłączyć się do was. Nie wiem prawdziwie, czemu mi ten świat błyszczy i pusty nastręcza się, bo ja z nim żadnej nie mam sympatii...

**Pani (dziewczynka, podbiega):**

Nie mów tak, Juliuszu. My zawsze chętnie słuchamy Twoich wersów. Dziś pewno też nas czymś zaskoczysz, ale proszę, wpisz mi jakieś słowa na pamiątkę do sztanbuchu. Będę je zawsze czytała, kiedy stąd wyjadę.

**Słowacki (zaczyna pisać głośno, później milknie):**

Niechaj mnie Zośka o wiersze nie prosi  
Bo kiedy Zośka do ojczyzny wróci  
To każdy kwiatek powie wiersze Zosi  
Każda jej gwiazdka piosenkę zanuci  
Nim kwiat przekwitnie, nim gwiazdeczka zleci,  
Słuchaj, bo to są najwięksi poeci  
Pisze w milczeniu. Zośka zagląda mu przez ramię.

**Pan IV:**

Dajmy mu dokończyć w spokoju. Zosia niedługo sama odczyta nam nakreślone strofy.

Cnota i prawda tylko wieńce chwały wiją. Nie dość jest być korsarzem, Arabem lub żmiją i człowiekiem być potrzeba, człowiekiem jedynie. Nie sama gładkość mowy do serc dzisiaj klucz, będącym i poetami, skoro się nauczymy czuć prawdę, pisać prawdę i stwierdzać ją w czynie.

**Gospodyn:**

Święta prawda, święte słowa. My zdobywamy świat i jego przyjemności i żadna miłość w nas nie gaśnie, niczego się nie wypieramy oprócz głupstwa i fałszu i rzeczy zrobionych przez oszustwo ludzkie.

Lecz nie mówmy tak głośno, bo możemy przeszkodzić Juliuszowi. On tak piękne tworzy wersy, że z niecierpliwością czekam na efekt tego natchnienia.

**Zośka:**

A ja mam, już mam. Specjalnie dla mnie są te słowa.

**Ktoś:**

Czytaj, czytaj, chętnie posłuchamy, co tym razem wyszło spod pióra naszego poety.

**Zośka (czyta z pamiętnika):**

Gwiazdy błękitne, kwiateczki czerwone

Będą ci całe poematy składać

Ja bym tak samo powiedział co one

Bo ja się od nich nauczyłem gadać

Bo tam, gdzie Ikwły srebrne fale płyną

Byłem ja niegdyś jak Zośka dzieciątkiem

Dzisiaj daleko wyjechałem w gości i dalej mnie los nieszczęśliwy goni

Przywieź mi Zośka, od tych gwiazd światłości

Przywieź mi, Zośka z tamtych kwiatów woni

Bo mi naprawdę odmłodnieć potrzeba.

Wróć mi więc z kraju taka jakby z nieba

*Zośka składa (ew. całuje stronice).*

*Wszyscy milczą zastuchani, znowu odzywają się dźwięki fortepianu (ew. skrzypce).*

**Pan III do Pani (jeszcze w czasie muzyki):**

Miło po listku rwać niepełną stokroć

I rozkochanych słów różaniec cedzić

Miło przy ludziach było raz powiedzieć,  
Że się kochamy i mówić po stokroć  
Miło zabłędzić pod lipowe cienie  
Z kwiatkami w ręku - i patrząc ukradkiem  
Wzajemnie mówić obrywanym kwiatkiem  
Kochasz!... i pani kochasz mnie szalenie...  
Gdy nas różowa poróżniła sprzeczka,  
A zgody ciągle zabraniały świadki,  
Pamiętam luba, jak te białe kwiatki,  
Jeden mówił: nie - a drugi: troszczka.

**Pani:**

Rozłączeni - lecz jedno o drugim pamięta,  
Pomiędzy nami lata biały gołąb smutku  
I nosi ciągle wieści.

Twój czar nade mną trwa.

O ileż razy na skałach i nad morzami bez końca  
W oczach twój obraz, w uszach twe wyrazy, a miłość twoją miałam  
na kształt słońca.

W pamięci mojej. Anioł twój bez skazy na moich piersiach spał, a  
łza gorąca

Nigdy mu jasnych skrzydeł nie splamiła: twa dusza znała to i  
przychodziła.

**Słowacki (radośnie):**

Cieszę się, że ze mną jesteście. Samotność moja została ze mnie  
zdjęta - z różnych stron ludzie odzywają się do mnie. Ty też, Adamie  
- bracie jesteś tutaj. Kiedyś w czasie rozmowy zapytałeś o moje  
utwory. Teraz ci powiem, drogi mój, że ja żadnego z moich utworów  
terazniejszych wy tłumaczyć nie mogę - nie wiem bowiem, skąd  
przychodzą i dokąd idą - ale czasem względem nich są dziwne  
okoliczności, które dowodzą dziwnego związku tych rzeczy ze  
światem niewidzialnym. Pierwszymi dwoma tomami zgubiłem się na  
cały czas życia mego i teraz muszę bez echa śpiewać, choć śpiewam  
inaczej.

**Mickiewicz:**

Bo to jest wieszczka najjaśniejsza chwała, że posąg mieni nawet pożegnanie. Ta kartka wieki tu będzie płakała i łez jej stanie. Kiedy w daleką odjeżdżam krainę, ja kończę moje na ziemi wygnanie, ale samotny - ale łzami płynę - i to pisanie.

**Słowacki (do Mickiewicza):**

O ty, coś w Tadeuszu tak pięknie opisał grzybobranie, naśladuj ze mną twoego Wojskiego, który przez fantazję, kaprys kładł do wora różne grzyby i nieraz mijał rydze, a brał muchomora.

**Mickiewicz (do Słowackiego):**

Zostawmy dziś te swary, te zwykłe waśnie. Patrz, mój przyjacielu, ile dam w salonie.

Kobieto, puchu marny, ty wietrzna istoto...

**Słowacki:**

Czemu, Adamie, tak smutno mówisz o paniach, wszak one zawsze były ozdobą świata.

**Mickiewicz:**

Tak, ale.... Póki córeczki opiewałem wdzięki,  
Mamusia słucha, stryj czyta,  
Lecz skorom westchnął do serca i ręki,  
Ja słucham, cały dom pyta.  
Mama o wioskach i o duszach gada  
Pan stryj o rangach, dochodach  
A pokojowa służącego bada  
O mych w kochaniu przygodach  
Mamo, stryjaszku! Jedną tylko duszę  
I na Parnasie mam włości;  
Dochodów piorem dorabiać się muszę  
A ranga - u potomności.

*Wszyscy śmiech, brawa. A może jakiś skoczny taniec - walc - poprzedzony okrzykami: "Brawo; zagraj mistrzu coś wesołego". Tu ewentualnie taniec (dwie, trzy pary). Chopin gra "Szynkareczkę".*

**Słowacki:**

Mój Adamito, widzisz, jak to trudne  
Uprawiać cnoty pustynne odludne,  
Jaki pot wielki z człowieka się leje,  
Gdy o ideał stoi lub idee  
Odkąd zniknęła jak sen złoty  
Usycham z żalu, omdlewam z tęsknoty  
I nie wiem, czemu ta dusza z popiółów,  
Nie wylatuje za nią do aniołów?  
Czemu nie leci za niebieskie szronki,  
Do tej zbawiennej i do tej kochanki.

**Pan (do Pani):**

Gdy Cię nie widzę nie wzrycham nie płaczę  
Nie traceż zmysłów kiedy Cię zobaczę  
Jednakże gdy Cię długo nie oglądam  
Czegoś mi braknie, kogoś widzieć żadam  
I tękniąc sobie zadaję pytanie: Czy to jest przyjaźń? Czy to jest  
kochanie?  
Kiedy położysz rękę na mo dlonie, luba mnie jakaś spokojność  
owionie  
Zda się, że lekkim snem zakończę życie, lecz mnie przebudza  
żywsze serca bicie  
Które mi głośno zadaje pytanie: Czy to jest przyjaźń? Czy to jest  
kochanie?  
Kiedym dla Ciebie tę piosenkę składał,  
Wieszczy duch myimi ustami nie władał  
Pełen zdziwienia sam się nie spostrzegłem,  
Skąd wziałem myśli, jak na rymy wbiegłem,  
I zapisałem w końcu pytanie:  
Co mię natchnęło? Przyjaźń czy kochanie?

*Brawa, poklepywanie.*

**Pan IV:**

Co jej powiedzieć... ach! co się podoba bez rozmawiania sposobu;  
Coś z prawd ogólnych: na przykład, że doba, to całego obrót globu!

Że świat... obiega mil mnóstwo ogromne na jedno pulsu zadrżenie -  
Bieguny osi skrzypią wiekopomne: czas - niepokoi przestrzenie -  
Że rok... to całej wstrząśnienie przyrody, że pory roku... nie tylko  
Są zamarzaniem i tajeniem wody, i - że bicie serca? Chwilką.  
To jej powiedzieć i przejść do pogody, gdzie jest zimniej? Gdzie  
goręcej?  
I dodać - jakie są na ten rok mody, i nic nie powiedzieć więcej.

*Muzyka powolna, cicha.*

**Słowacki** (*podchodzi do kobiety, daje jej kwiatek*):

Bóg sam wie tylko, jak mi było trudno do tego życia, co mi dał  
przywyknąć. Iść co dnia drogą rozpaczyci odludną, co dnia krainę mar  
rzuciwszy cudną powracać między gady i nie syknąć, co dnia myśl  
jedną rozpaczyci zaczynać. Tą myślą modlić się i nie przeklinać. Milcz  
serce! Uderzam ciebie w złość, milcz szalone. Los mię już żaden nie  
może zatrwożyć, jasną do końca mam wybitą drogę. Ta droga moja -  
żyć - cierpieć - i tworzyć. I wszystko czynię - a więcej nie mogę.

**Pani:**

Czemu, Juliuszu, wpadasz w ten posępny nastrój, czemu wśród  
zabawy ogarnia cię smutek? Wszak masz tu swoją maleńką drużynę,  
która mogła pokochać serce Twoje dumne, wszak my zawsze  
myślimy o tobie z przyjaźnią jako o wielkim poecie.

**Słowacki** (*słabnie - kładą go na kanapie*):

Żyłem z wami, płakałem i cierpiąłem z wami, nigdy mi kto  
szlachetny nie był obojętny.

Dziś was żegnam i dalej idę w świat z duchami, a jak gdyby tu  
szczęście było idę - smętny

Nie zostawiłem tutaj żadnego dziedzica, ani dla mej lutni, ani dla  
imienia

Jednak zostanie po mnie ta siła fatalna co mi żywemu na nic... tylko  
ciało zdobi

Lecz po śmierci was będzie gniotła niewidzialna, aż was, zjadacze  
chleba, w aniołów przerobi.

*Muzyka Chopina na zakończenie.*

## **Akademia z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja**

### **"Ojczyzna"**

Ojczyzna ma droga, to cały ten kraj,  
te lasy i pola, ten ogród i gaj  
i strumień, co srebrnie  
pod słońca blask drga.  
To wszystko, to wszystko, ojczyzna ma!

Ojczyzna ma droga, to rzędy tych chat,  
gdzie mieszka kmieć szczery,  
rodzony nasz brat.  
Gdzie kwiatów tysiące i ptasząt tych ćma.  
To wszystko, to wszystko, ojczyzna ma !

Ojczyzna ma droga, to każdy nasz gród,  
gdzie siedzi od wieków  
hartowny w łzach lud.  
Gdzie echo przeszłości jak złota pieśń drga.  
To wszystko, to wszystko, ojczyzna ma !

### **II. Nauczyciel prowadzący przypomina historię obchodów uroczystości**

Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja obchodzona była w czasie zaborów przez patriotyczną część społeczeństwa polskiego. Pod koniec XIX wieku w Galicji obchody te przybierały doniosły charakter. Również w okresie międzywojennym rocznica ta była wielkim świętem państwowym. Jednak po II wojnie światowej w okresie Polski Ludowej zaprzestano obchodzenia tej uroczystości. Dopiero 12 lat temu, a dokładniej 6 kwietnia 1990 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przywrócił jako święto państwowe dzień 3 maja to jest rocznicę uchwalenia pierwszej polskiej konstytucji. W

dniu dzisiejszym kontynuujemy tą tradycję, wpisaną i głęboko zakorzenioną w Naszej historii narodowej.

### **III. Uczennica rozpoczyna część artystyczną słowami J. Szczepkowskiego**

"Opowiedz nam moja Ojczyzno"  
Opowiedz nam moja Ojczyzno  
jak matka dzieciom ciekawym,  
o latach znaczonych blizną,  
na wyciekach chwały i sławy!  
wytlumacz nam, tak jak umiesz,  
skąd czerwień i biel sztandarów,  
niech ludzie żyją tu w dumie,  
że taki wydał ich naród!  
A jeśli wieleka historia  
I dla nas ma trochę miejsca,  
Bądź w wiernych mi najwierniejsza  
I mnie weź sobie do serca!

### **IV. Narrator:**

"Po pierwszym rozbiorze Polski część społeczeństwa polskiego dążyła do przeprowadzenia reform skupiając się w obozie zwanym patriotycznym."

Przeciwnicy reform to opozycja magnacka, która nadal zamierzała korzystać z protekcji Rosji. Król i stronnictwo dworskie dążyło do wzmacnienia władzy królewskiej i powiększenia sił zbrojnych. Walka pomiędzy tymi stronnictwami miała się rozegrać na Sejmie, który rozpoczął obrady w 1788 roku.

### **V. Uczeń II:**

Ojczyzno moja, na końcuś upadła!  
Zamożna kiedyś i w sławę, i w siłę !...  
Ta, co od morza aż do morza władała,  
Kawałka ziemi nie ma na mogiłę...

Jakże ten wielki trup do żalu wzrusza!  
W tym ciele była milionów dusza...

( Franciszek Karpiński - "Żale Sarmaty nad grobem Zygmunta Augusta")

## **VI. Pieśń w wykonaniu chóru szkolnego: "Witaj majowa jutrzenko"**

Witaj majowa jutrzenko, świeć polskiej krainie  
Uczcimy Ciebie piosenką, która w całej Polsce słynie.  
Witaj Maj, Trzeci Maj, u Polaków błogi raj! ( bis )  
Nierząd braci naszych cisnął, gnuność w ręku króla spała,  
A tam Trzeci Maj zabłysnął i nasza Polska powstała.  
Witaj Maj, Trzeci Maj, u Polaków błogi raj! (bis)

## **VII. Narrator:**

"Prace Sejmu Czteroletniego uwieńczono uchwalenie nowej Konstytucji w dniu 3 maja 1791 roku. Stanowiła ona krok na przód w ważnych kwestiach społecznych i dziele reformy państwa. Znosiła wolną elekcję, konfederacje, rokosze i liberum veto i należała do zdecydowanie postępowych."

## **VIII. Uczeń III**

Więc, gdy to zajaśniał  
Blask promienny, majowy,  
Niechaj wszystkie czczę serca  
Ten dzień wielki, godowy.  
Niechaj okrzyk narodu  
W świat daleko poleci:  
- Wolność, równość niech żyją,  
Niechaj żyje maj trzeci!

(Barbara Sadowiska-Klimkowa - "3 Maja")

## **IX. Narrator**

27 kwietnia 1792 roku przedstawiciele opozycji magnackiej podpisali akt konferencji, który potem ogłosił miasteczko Targowica na Ukrainie, który uniemożliwił Konstytucję 3 Maja i wzywał carycę do udzielenia pomocy Targowiczanom celem przywrócenia dawnego porządku. W ten sposób doszło do wojny polsko-rosyjskiej. Mimo sukcesów wojsk polskich pod Zieleńcami Dubienką nastąpił odwrót wojsk polskich w stronę Wisły. Król myśląc, że ocali Polskę, przystąpił do Targowiczan. W konsekwencji przegranej Polaków był II rozbior Polski w 1793 roku, a następnie po ostatnim zrywie niepodległościowym - "Powstaniu Kościuszkowskim" doszło do II rozbioru Polski w roku 1795, który zlikwidował państwo polskie na 123 lata.

## **X. Chórek śpiewa, pieśni "Jak długo w sercach naszych"**

Jak długo w sercach naszych,  
Choć kropla polskiej krwi,  
Jak długo w sercach naszych  
Ojczyzna miłości tkwi,  
stać będzie kraj nasz cały,  
Stać będzie Piastów gród  
Zwyciężył Orzeł Biały  
Zwycięży polski lud.

Jak długo z gór Karpackich  
Brzmi polskiej pieśni ton,  
Jak długo na Wawelu  
Zygmunta bije dzwon,  
Stać będzie kraj nasz cały ...

Jak długo Wisła wody  
Na Bałtyk będzie stać,  
Jak długo polskie grody  
Nad Wisłą będą stać,  
Stać będzie kraj nasz cały ...

## **XI. Narrator**

Dzieło Konstytucji 3 Maja nie zginęło. Była ona drugą na świecie po konstytucji amerykańskiej z 1787 r., a pierwszą w Europie demokratyczną ustawą zasadniczą XVIII wieku.

## **XII. Uczeń IV recytuje**

"Nauczmy się pamiętać tego kraju" - słowa Z. Stawecki

Jeżeli tutaj domu próg,  
Jeżeli serce stąd pochodzi,  
Na miedzach śpi czerwony głóg,  
A chleb powszedni tu się rodzi.  
Jeżeli źródła biją stąd  
By dawać początek modrej Wiśle,  
I jeśli tu - najbliżej ląd  
O którym zawsze będziesz myśleć ...  
Nauczmy się pamiętać tego kraju,  
Litera po literze, dzień po dniu  
Co oczy po horyzont ogarniają,  
Co zdążyć się nam może tylko tu,  
W złocistym lipcu czy zielonym maju,  
Os wschodu słońca aż po nocy cień.  
Nauczmy się na pamięć tego kraju,  
Jedynego w całym świecie  
Jak własny dzień

## **XIII. Tu wszędzie jest moja Ojczyzna**

I

Gdzie w niebie lśni gwiazda, gdzie ptaki żyją w gniazdach,  
Gdzie słońce zachodzi i wschodzi,  
Gdzie kwiaty na łące, gdzie sady kwitnące,  
Samotna ławeczka w ogrodzie.

Ref.

Tu wszędzie jest moja Ojczyzna,  
Tu każdy kwiat do niej się przyzna  
Ždźbło trawy najmniejszej podszepte mi wiersze  
Tu wszędzie jest moja Ojczyzna.

II

Gdzie Wisła z księzcem, w Bałtyku kotwice  
Gdzie wieża i dzwon Zygmuntowski  
Gdzie kamień, murawa, gdzie rośnie Warszawa,  
Gdzie miłość i radość i troski.

Ref. Tu wszędzie...

**XIV. Dyrektor dziękuje organizatorom i wykonawcom za przygotowanie uroczystości.**

# DZIEŃ MATKI



Scenografia: Sala udekorowana kwiatami i papierowymi sercami.  
Na bocznej ścianie przypięte portrety mam namalowane przez dzieci.

## PROLOG (Powitanie)

### Konferansjer 1:

Drodzy goście

Nie zważano na mój mały rozumek i jeszcze słabe zdolności,  
lecz kazano mi powitać zgromadzonych tutaj gości.

Więc witam, witam z wielką uprzejmością  
i z całego serca gościnnością.

Serdecznie witam kochane Mamę,  
dzisiaj, z okazji Waszego święta przedstawienie damy.

Jeśli nie dość składnie nam się złoży,  
to wybaczcie, bośmy przecież dziecięci aktorzy.  
Niech więc każda Mama usiądzie wygodnie,  
a my nasze Mamę ugościmy godnie,  
bo jesteście dla nas najważniejsze w świecie!  
A jak Was kochamy, zaraz się dowiecie.

## CZĘŚĆ I

**Chłopiec 1:** (*Wpada do sali zdyszany*)

Czołem chłopaki!

Co tu się dzieje?

Czemu dziś w szkole jest taki ruch?

**Chłopiec 2:**

Nie wiesz? O jejku!

Jesteś przegrany!

Dzisiaj po prostu

Jest ŚWIĘTO MAMY!

**Chłopiec 1:**

Tak pamiętałem! Tak pamiętałem!

Wczoraj życzenia sam układałem.

I napisałem sobie w zeszycie:

"Mam zachowywać się należycie".

**Dziewczynka 1:**

I co się stało? Coś przeskrobałeś?

Kogoś pobiłeś? Portki porwałeś?

**Chłopiec 1:**

Ach, szkoda gadać...

**Dziewczynka 1:**

Bartek, nie żartuj!

To coś gorszego?

**Chłopiec 3:**

Pewnie jedynkę złapałeś, kolego?

**Chłopiec 1:**

Co tam jedynka.

Nic nie zrobiłem. NIC NIE ZROBIŁEM!

I nawet życzeń dziś nie złożyłem!

Mama wesoła taka dziś wstała,

Śniadanko zaraz przygotowała,

A ja...: (Och, głowa – pusta makówko!)

Żeby choć jedno szepnąć jej słówko...

Nie! Grymasiłem: łyżka źle leży,

mleko za ciepłe, chlebek nie świeży,

szynka za tłusta, masło za chude,

serek zbyt biały, kromki za grube...  
Jak to naprawić? Co zrobić mogę?

**Chłopiec 4:**

Dosyć! Bo zaraz popadniesz w trwogę.  
Posłuchaj lepiej rad koleżanek,  
One są dobrze przygotowane.

**Dziewczynka 1:**

Dziś kurze z mebli my pościeramy,

**Dziewczynka 2:**

Potem naczynia też pozmywamy,

**Dziewczynka 3:**

Podłogę w kuchni też umyjemy,

**Dziewczynka 4:**

Pyszny obiadek przygotujemy.

**Chłopiec 1: (*Wybiega z sali*)**

To świetny pomysł!

Pędzę do domu nim mama wróci.

Dziś nic na pewno jej nie zasmuci.

**Chłopiec 3:**

Z tego Bartusia niezły numerek:

"Szynka za tłusta, za chudy serek".

**Dziewczynka 1: (*Staje w obronie*)**

Co obgadujesz swego kolegę?

Popatrz, Piotrusiu, lepiej na siebie.

Ty nigdy w życiu nie marudziłeś?

Nic? Ani, ani...?

**Chłopiec 3:**

Może czasami...

**Dziewczynka 5:**

Czy to Bartek czy Justynka

albo Konrad lub Halinka

nim dorosną, to są najpierw dzidzisiami.

Nie potrafią nic mówić,

Nie wiedzą jak chodzić,

Więc się uczą wszystkiego od mamy.

**Chłopiec 5:**

Czy to Marcin, czy Małgosia

Albo Piotruś, czy też Zosia,

gdy są starsi, też problemy mają swoje.

Nie pojmuję pytania,

Nie umieją zadania,

Wtedy robią je z mamą – we dwoje.

**Dziewczynka 6:**

Gdy Sebastian, czy Marzenka,

czy też Grzesio lub Helenka

już dorosną i na randki zaczną biegać,

Zdarzy się też czasami, że pobiegą do mamy,

by problemy jej swoje wyśpiewać.

**Chłopiec 6:**

Czy masz miesiąc, czy też roczek,

Czy czterdziestkę już przekroczyłeś,

Zawsze mama – to jest mama

Ona wszystko zrozumie i za tobą się ujmie.

**Wszyscy:**

Więc o mamie swej zawsze pamiętaj!

## CZĘŚĆ II

(na tle wyciszonej melodii utworu "Aria na strunę G" J. S. Bacha)

**Konferansjer 1:**

Matka. Ileż każdemu z nas kojarzy się myśli i uczuć na dźwięk tego słowa! Przyszedłeś na świat istotą drobną, słabą, brzydką, krzykliwą i niezaradną. Kto wówczas chciałby się tobą zajmować, kto chciałby cię otoczyć opieką, poświęcić ci dnie całe i długie godziny w nocy? Kto wówczas wiedział o istnieniu twoim, kto myślał o tobie, z kim łączyła cię jakkolwiek nić życliwości? Z nikim. Tylko matka cię kochała.

**Konferansjer 2:**

Znużona, stroskana, budziła się w nocy co chwila, bo zdawało jej się, że ty płacziesz, że masz jakieś życzenie, którego wypowiedzieć nie umiesz. Starała się przeczuć każdą twoją dolegliwość najdrobniejszą, z niepokojem oddechu twego słuchała.

**Konferansjer 3:**

Ona pierwsza wyciągnęła do ciebie drżące ręce, złożyła pierwszy pocałunek na twojej głowie i łzę uroniła, bo już cierpiąła, myśląc o

tym, że ty w życiu możesz być nieszczęśliwy, że ty, jej dziecko cierpieć możesz.

#### **Konferansjer 4:**

Ona jedna, gdy kocha, to nie dlatego, żeś ładny, miły, mądry lub dobry, ale dlatego, żeś jej dzieckiem. I tym silniej kocha, im gorzej jest jej dziecku. Takiej miłości od ludzi nie żądaj, bo taką miłością tylko matka darzyć cię może.

#### **Konferansjer 5:**

Czyż można czymkolwiek odpłacić nieustającą bliskość, za najwierniejsze ze wszystkich uczuć, za tę najwspanialszą gotowość rezygnacji w imię dobra dziecka? Chyba tylko bukietem załączonym do nieśmiało wypowiadanych słów: Moja kochana Mamo... A przecież chciałoby się tyle jeszcze dodać. Na przykład: Dziękuję Ci za to, że często lepiej niż ja pamiętasz o moich szkolnych obowiązkach, że pilnowałaś godzin mojego powrotu do domu, choć nie zawsze mnie to cieszyło, i że pomagałaś mi tylekroć w chwilach ważnych, kiedy trzeba było wybierać, rozstrzygnąć.

#### **Konferansjer 6:**

Będziesz coraz starszy i ludzie nieraz cię skrzywdzą, nieraz zapłaczysz w życiu. Kto cię pocieszy? Będziesz czuł żal w sercu. Komu się tobą? Odsuną się przyjaciele. Kto cię przygarnie?

#### **Konferansjer 7:**

Matka. Ona jedna; w szczęściu, w nieszczęściu, radości, smutku – stać będzie przy tobie, wszystko gotowa przebaczyć, zawsze jednakowo dobra dla ciebie, kochająca.

#### **Dziecko 1:**

Gdy kto chce zamknąć w jednym słowie,

Ogrom uczuć jasnych do granic ostatka...

Niech przykłękna wszyscy - to imię wypowie:

Jedno, jedyne, przenajsłodsze — Matka.

#### **Konferansjer 1:**

Matka. To jedno słowo kryje w sobie tyle treści. Z nim związane są zawsze najpiękniejsze wspomnienia z naszego dzieciństwa, nasze pierwsze radości, troski, marzenia, tęsknoty. Każdy z nas chowa w sercu wdzięcznością to, że dała mu największy skarb - życie. Wdzięczność tę wyrażamy w różnych postaciach: miłości, codziennym szacunku i dowodach wiernej pamięci w dniu święta naszych matek.

## **Konferansjer 2:**

W dniu tym, wszystkie mamy obdarzone są szczególnymi dowodami miłości. Przedszkolak przynosi swojej mamie laurkę, uczniów – własnoręcznie wykonany upominek, dorośli nieraz żyjący z dala od matek, ślą im najcieplejsze myśli, kwiaty, depesze, piosenki. Dzieci składają u nog matek nieporadne laurkowe wierszyki. My także dzisiaj swoim Mamom składamy najserdeczniejsze życzenia płynące z małych, ale gorących serc. Posłuchajcie teraz proszę – Kochane Mamusie – wierszy i piosenek w wykonaniu swoich pociech.

## **CZEŚĆ III**

### **Uczeń 1:**

Na stronach kalendarza  
Świątecznych dni jest mało.  
A szkoda! Co tu robić,  
By świąt nie brakowało?  
Lecz jeden dzień szczególnie  
Swym blaskiem kusi:  
Dla jednych to Dzień Matki,  
A dla mnie Dzień Mamusi.  
Nie umiem mówić głośno,  
Jak kocham i co czuję...,  
Więc patrząc Mamie w oczy,  
Cichutko... podziękuję.

### **Uczeń 2:**

Dziękuję za to wszystko,  
Czym dobroć jest na ziemi,  
Że jesteś najważniejsza,  
Że tego nikt nie zmieni,  
Że jeden dzień najpiękniej  
W mym sercu jaśnieć musi:  
Dla jednych to Dzień Matki,  
A dla mnie Dzień Mamusi.

### **Uczennica 1:**

W pewien dzień majowy przyszedł wiatr czarodziej  
i szepnął do mamy, że ją wynagrodzi.  
A za co? Za smutki i za moje psoty

i za to, że mama ma tyle roboty.  
Tak dla mamy wietrzyk wiał,  
królową ją zrobić chciał,  
bukiet kwiatów dać w wazonie  
i posadzić ją na tronie,  
ale mama nie chciała ze mną być wolała.  
Prosił wiatr i prosił, bo zleciał pół świata  
aby na dzień mamy zdążyć pozamiatać  
pozmywały naczynia, powynosił śmieci  
to powinny robić za mamusię dzieci.

### **Piosenka „Twoje święto dziś mamo”**

Twoje święto dziś mamo,  
więc Ci z serca chcemy dać  
garść poziomek, garść malin  
leśnych jagód pełen dzban.  
Bądź pogodna, bądź jasna  
najpiękniejsza z wszystkich mam,  
bądź promienna, bądź nasza,  
każdy niech swą mamę ma.  
Słońce wcześnie dziś wstało,  
ono też Ci pragnie dać  
kwiat nasturcji, kwiat róży,  
rozkwiecony w polu mak.  
Bądź pogodna, bądź jasna  
najpiękniejsza z wszystkich mam,  
bądź promienna, bądź nasza,  
każdy niech swą mamę ma.

### **Uczennica 2:**

Serce matki  
to blask porannej zorzy,  
to woń fiołków, maciejki i konwalii,  
to piękno porannej rosły na liściu nasturcji,  
to urok rozkwitłych dalii.  
Serce matki jest pełne miłości,  
to szlifowany, cudny diament,  
czułe na krzywdę i niedole,  
wytrwałe w noce nieprzespane.

### **Uczeń 3:**

Jedno jest serce, jedno, jedyne.  
Co dzieli twoje łzy, smutki, radości.  
Jedno jest serce, to serce matczyne.  
Pełne dobroci i pełne radości.  
Wraz z tobą śmieje się, z tobą płacze,  
Spieszy z pomocą w najmniejszej potrzebie.  
Wszystko zrozumie i wszystko przebaczy,  
Walczy, pracuje i żyje dla ciebie.  
Ciepłem ogrzeje cię swym, jak ognisko,  
Kiedy łza w oczach zakręci się słona  
Jedno jest pewne na świecie schronisko:  
Serce matczyne, matczyne ramiona.  
Jest tylko jedna istota – pamiętaj!  
Która ci krew odda do ostatka.  
Jest tylko jedno serce tak wielkie, tak święte  
Takie jedyne na świecie – TO MATKA

### **Uczeń 4:**

Gdybym sto piosenek znał,  
Przyjaciołom bym je dał,  
Żeby byli uśmiechnięci,  
W dni powszednie i przy święcie.

### **Uczeń 5:**

Gdybym tysiąc kwiatów miał,  
Wszystkie bym je ludziom dał,  
Bo gdy kwitnie cała ziemia,  
Nikną troski i zmartwienia.

### **Uczennica 3:**

Ale jedno serce mam,  
Komuż serce moje dam?  
Dam je Tobie, mamo miła,  
Bo w nim miłość, radość, siła.

### **Uczennica 4:**

Choćbym ci bukiet ogromny dała w dzisiejsze rano,  
to prezent taki byłby za mały, kochana mamo!  
Choćbym kupiła pałac wspaniałego, królewskie stroje  
to wszystko mało dla ciebie mało, mamusiu moja,

Pragnę by świat się uśmiechał cały do ciebie mamo,  
i jak ty kochasz bym ja umiała kochać tak samo!

**Uczennica 5:**

Za co kochamy mamę?

Zaraz się dowiecie,

przede wszystkim za to że jestem na świecie

za to że nie jest od święta,

że choć zmęczona zawsze uśmiechnięta,

że mnie zawsze rozumie,

dobre rady dawać umie,

jest najwspanialszym przyjacielem,

na spacer chodzi ze mną w niedzielę,

w chorobie mnie pielęgnuje

i na dobranoc zawsze całuje,

o urodzinach zawsze pamięta,

przytula, kiedy nocą się lękam,

mama jest lekiem na przeziębienie,

i aspiryną na dziecka zmartwienie,

mama wybacza i zapomina,

mama dla dziecka to witamina,

u mamy najlepiej gdy jest mi źle,

bo mama zawsze pocieszy mnie,

i gdy dostanę dwóję z polskiego,

i gdy się kłóczę ze swym kolegą,

mama pomoże rozwiązać problemy,

do kogo po pomóc ?dobrze już wiemy!

do mamy jedynej kochanej.

Drogich prezentów dla mamy dziś nie mamy,  
szczerze nasze serca więc im teraz damy..

**Uczeń 6:**

Najlepsze u mamy jest to, że ją mamy.

Mamy ją swoją nie cudzą nie inną

zawsze tą samą i żeby nie wiem

co się stało mama zostanie mamą.

Tylko jedna mama na zmartwienia,

tylko jedna na dwójkę z polskiego,

tylko jedna od bójki z najlepszym kolegą.

Jedna od bólu zęba i od przeziębienia

nie na sprzedaż, nie do zamiany  
nasza wszędzie i przez cały czas.  
Więc najlepsze u mamy jest to że ją mamy  
i że mama ma właśnie nas.

### **Piosenka „Naucz mnie mamo”**

Naucz mnie, mamo,  
widzieć świat słoneczny i kolorowy,  
naucz mnie, mamo, wiśnie rwać,  
słuchać jak z wiatrem gwarzy wiatr  
w upalny dzień lipcowy.

Hej, hej, jak dobrze mi,  
jak dobrze, mamo, z tobą być,  
hej, hej, zaśpiewam ci  
piosenkę naszych dni.

Pokaż mi, mamo, wzniósły cel  
i drogę na całe życie,  
pokaż mi, mamo, szczyty Tatr,  
Bałtyku brzeg, ojczysty kraj,  
budzący się o świcie.

Hej, hej, jak dobrze mi...  
Popatrz, jak rosnę, by się wspiąć  
i sięgnąć po skarby wiedzy,  
przyjrzeć się gwiazdom, lecieć doń,  
obejrzeć z góry ziemski glob,  
ten cały świat przemierzyć.

Hej, hej, jak dobrze mi,  
jak dobrze, mamo, z tobą być,  
hej, hej, szczęśliwe dni  
dzieciństwa mego dni.

### **Uczeń 7:**

Miłość mamy nie waży się na gramy.

Mama dotknięciem dloni,  
największy smutek przegoni.

Miłość mamy nie waży się na kilogramy,  
gdy mama usiądzie przy tobie,  
lżej nawet w ciężkiej chorobie.

Chociaż się waży na tony hipopotamy i dzwony  
to takiej wagi nie mamy,

żeby zważyła miłość mamy.  
Wszystko co mama nam daje,  
co będzie, co jest, co już było  
i mama i my obok mamy - to miłość.

**Uczeń 8:**

Dziękuję Ci, Kochana Mamo  
za to, że mnie bardzo kochasz.  
Twój uśmiech otwarłaś dla mnie,  
zamknęłaś w sercu każdy smutek.  
Dziś moje serce mówi:  
dziękuję Mamo za Twą miłość.  
Ona pozostała jak światło  
na całe moje życie.

**Uczennica 6:**

Za to, Mamo,  
że noc w noc czujnie strzeżesz  
kolorowych i spokojnych mych snów,  
za to, Mamo,  
że Ci zawsze mogę wierzyć,  
że rozumiesz mnie nawet bez słów,  
coż Ci dzisiaj mogę za to dać,  
najdroższa Mamo?  
Po jednym kwiatku  
za noc każdą nieprzespaną,  
po jednym kwiatku za każde zmartwienie,  
po jednym za płynące z Twych rąk ukojenie.  
Za każdą Twoją zmarszczkę - jeden kwiat.  
i jeden - za każdy siwy włos.  
Pod nogi trzeba by Ci rzucić cały świat  
- wszystkie kwiaty w ogromny stos.  
Musisz być jakieś wyjście...  
I jest!

- Oczywiście!  
- Najlepsze będą bzu wonne kiście!  
Bukiet z kwiatów miliona Ci wręczę  
- majowego pachnącego bzu naręcze.

**Uczeń 9:**

Dziękuję za wierszyki i melodie,

które do ostatniego dnia,  
co jakiś czas,  
na nowo rozbrzmiewać będą  
w moich myślach.

Dziękuję Ci  
za mój pierwszy zachód słońca.  
I za spacery w strugach deszczu.  
I gonity po zimowej plaży.

Dziękuję, że pozwoliłaś znosić do domu  
kamienie, muszle i połamane gałęzie.  
Dziękuję za schronienie  
dla moich żab.

Dziękuję za radość życia.

Mamo  
tak bardzo Cię kocham,  
dziękuję Ci za Twój uśmiech,  
który ogrzewa mnie  
w różnych chwilach życia  
a najbardziej dziękuję Ci za to  
że jesteś.

### **Uczeń 10:**

Brakuje słów,  
aby podziękować  
za matczyną odwagę,  
cierpliwość,  
dobroć,  
zrozumienie,  
ale tak bardzo  
chcę wyrazić wdzięczność  
właśnie Tobie,  
najbardziej kochającej z Mam...

### **Piosenka „Walczyk dla mamy”**

O Mamo, kiedy dorosnę,  
na pewno będę muzykiem  
i wtedy Tobie przyniosę  
swe serce w nutach ukryte.  
A dziś przynoszę Ci kwiaty  
zerwane na naszej łące,

pachnące chabry i maki  
otrzymasz z dziecięcych rączek.

O Mamo, kiedy dorosnę,  
na pewno będę malarzem  
i wtedy Tobie przyniosę  
cudowny obraz z pejzażem.

A dziś przynoszę ...

O Mamo, kiedy dorosnę,  
na pewno będę grzeczniejszy  
i kiedy tylko poprosisz  
zaśpiewam lub powiem wierszyk.

A dziś przynoszę ...

## CZĘŚĆ IV

Recytacja wierszy o Mamie samodzielnie napisanych przez dzieci.

## CZĘŚĆ V

Wszystkie dzieci razem śpiewają „Sto lat”. Następnie podchodzą do swoich mam, indywidualnie składają życzenia, wręczają bukietiki kwiatów oraz samodzielnie wykonane upominki (odbywa się to przy dźwiękach nagrania „Dziękuję ci, mama” A. German). Później siadają przy swoich mamach. Nauczyciel zaprasza mamy i dzieci do poczęstunku. W trakcie poczęstunku przeprowadzane są konkursy (zabawy) pod kierunkiem nauczycieli. Zwycięzcy są nagradzani brawami i okrzykami. Pomiędzy konkursami dzieci wykonują układy taneczne do melodii współczesnych.

### Zabawa 1.

„Znajdź swoje dziecko” Kilkoro dzieci wchodzi za zasłonę (parawan), podciąga rękawy i wystawia ponad zasłonę swoją dłoń. Zadaniem każdej mamy jest rozpoznanie dłoni swojego dziecka.

### Prezentacja układu tanecznego.

### Zabawa 2.

Konkurs na zbieżność odpowiedzi „Czy znasz swoją mamę?” W zabawie biorą udział trzy mamy ze swoimi pociechami. Dzieci wychodzą z sali, mamy kolejno odpowiadają na pytania:

1. Jakiego koloru ma pani oczy?

2. Jaka jest pani ulubiona potrawa?
3. W jaki sposób spędza pani najczęściej wolny czas?
4. W jakiej pracy domowej najczęściej pomaga pani dziecko?
5. Jaki zawód wybrałaby pani dla swojego dziecka?

Po udzieleniu odpowiedzi przez mamy dzieci odpowiadają na te same pytania (w zmienionej formie, np. Jakiego koloru oczy ma twoja mama?) Za zgodne odpowiedzi przyznawane są serduszka. Zwycięża para, która zdobędzie najwięcej serduszek.

#### **Prezentacja układu tanecznego.**

#### **Zabawa 3.**

„Rozpoznaj siebie na portrecie” – konkurencja polega na tym, aby zaproszone do konkursu mamy odnalały siebie na portretach namalowanych przez ich dzieci.

#### **Prezentacja układu tanecznego**

#### **Zabawa 4.**

„Mama modna” Dzieci wychodzą z sali. Mamy wybierają spośród kilku zdjęć (wyciętych z tygodników) wymarzoną kreację dla siebie. Po zapisaniu numeru zdjęcia, zapraszamy dzieci, by odgadły, którą kreację wybrała mama. Konfrontacja wykaże, w jakim stopniu dzieci znają styl ubierania się i upodobania własnej mamy.

#### **Prezentacja układu tanecznego.**

#### **Zabawa 5.**

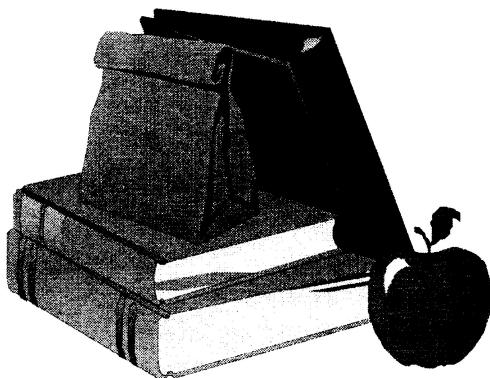
„Grosik” Zadaniem każdej mamy biorącej udział w konkursie jest zliczenie (w ciągu jednej minuty) pieniędzy znajdujących się w przeźroczystych woreczkach, bez ich odwiązywania.

#### **Prezentacja układu tanecznego.**

## **CZĘŚĆ VI**

Wspólne rozmowy przy poczęstunku. W tle słyszać nagrania piosenek o mamie

# **UROCZYSTOŚĆ ZAKOŃCZENIA ROKU SZKOLNEGO**



Brzmi melodia. Powoli wycisza się.  
Kilka osób z koszem udekorowanym kwiatami wchodzi śpiewając.

1. 2. Plon niesiemy plon  
ze wszystkich szkolnych stron.  
plon obfitý, rozmaity  
z młodszych, starszych klas.  
Plon, co cieszy nas.

(Stawiają kosz na środku sceny. Podchodzi jedna osoba).

1. Co ty tutaj masz w koszyku?

2. Dobrych stopni tu bez liku.  
..., dwunastek, ... dziesiątek  
i ... dziewiątek na dodatek.  
obfitości więc dostatek.

1. Czy w tym koszu obfitości  
tylko się najlepsze mieści?

2.No, niestety. Muszę wyznać,  
że musimy się też przyznać  
do... miernych i ... jedynek.

1. O, jeżeli tylko tyle,  
nie musimy tym się martwić.

2.Jak to zawsze na koniec bywa,  
podsumować ten rok trzeba.

1.Do poszczególnych klas  
wysłano było śpiegów,  
którzy zaraz  
coś ciekawego nam powiedzą.

## ŚPIEDZY

Opowiedzieć my gotowi  
my tę tajemnicę znamy  
i odpowiedź dzisiaj damy.

ś.1 Przeczytała w książce  
kiedyś Krzysia o tym,  
że mowa jest srebrem,  
a milczenie złotem...  
Teraz czasem w klasie  
morał ten pamięta.  
Gdy ją pani pyta,  
Milczy jak zaklęta.

ś.2 Pomagać, pomagać –  
mówią Romek pięknie,  
Lecz gdy miał pomagać,  
robił to niechętnie.  
Wymykał się wtedy  
nasz bohater cichaczem...  
Bardzo pięknie mówił,  
lecz robił inaczej.

ś. 3 Czy słoneczko grzało,  
Czy też wietrzyk chłodził,  
Michałek ostatni  
na lekcję przychodził.  
Kiedyś przyszedł pierwszy  
z twarzą uśmiechniętą,  
niestety zapomniał,  
że to było ... święto.

ś. 4 Spryciarz ze mnie wielki –  
mówił Andrzej dumnie.  
Tu ściagnę, tam zerknę...  
i myślał, że umie.

ś. 5 Ten kolega mówi:  
- Oj czytać nie lubię,  
bo to takie nudne.  
Wolę komiksy, video kasety,  
niż szukać mądrości w jakiejś tam księdze.

(Śpedzy udają się szukać następne tajemnicy, zdejmują ciemne okulary i stają wśród dzieci)

1. Kto rzetelnie rok pracował,  
jego kosz zaowocował.  
W dobre stopnie lub nagrody i pochwały,  
więc wakacje ma wspaniałe.

2. Zobacz w koszu jakiś owoc!

1. Popatrz jaki jest dorodny!  
Pracowicie urobiony.  
W podarunku jest nam dany.  
Ślady na nim cierpliwości  
i mozolu, i radości.

2. Ale widać też wysiłek,  
smutek, trud...  
Ach tych śladów tyle,  
że aż trudno je wymienić.

1. Czyj to owoc pracy?  
Czekaj, coś tu napisane:  
Na-u-czy-cie-li!  
Prawda, byśmy zapomnieli.

Wszyscy: Z serca dziękujemy!

2. Z melodią płyną serdeczne słowa  
i te najszczersze nasze życzenia:  
tym, co uczyli nas w szkole  
niech się spełnią wszystkie marzenia.

3. Zawsze niech będzie słońce.  
Zawsze niech będzie szkoła.  
Tacy nauczyciele,  
śmiech, radość dookoła.

### **Wiersz „Czemu rok taki długi?”**

Czemu klucz się lubi gubić?  
Czemu rok jest taki długi?  
Czemu jedne tylko są wakacje?  
A dorośli zawsze mają racje?

Z czyjej winy i przyczyny  
w całym roku raz jedyną  
tylko jedne urodziny,  
tylko jedne imieniny?

Kto powiedział że Mikołaj  
ma przychodzić tylko w zimie?  
I że budzik musi dzwonić  
wtedy, gdy najsmaczniej śpimy?

Że należy mleko pić,  
i codziennie uszy myć?  
A ja to wszystko zmienie!  
Urządzę po swojemu!

W jednym roku cztery wiosny,  
Pół jesieni, miesiąc zimy.  
Siedem razy na wakacje!  
i co tydzień urodziny!

A w dodatku na podwórzu  
Absolutnie nie ma kurzu  
Więc nie trzeba uszu myć –  
i od razu chce się żyć!

## Piosenka „Wszystko się zmienia”

Uczniowie klasy 1, przebrane za literki, proponują absolwentom zagadki.

Krótki sprawdzian.

- A choroba z bólem gardła (angina)
- B owad w kropki (biedronka)
- C warzywo, które doprowadza do płaczu (cebula)
- D rosną w niej kwiaty (doniczka)
- E państwo faraonów (Egipt)
- F inaczej zdjecie (fotografia)
- G wbijasz go młotkiem (gwoźdż)
- H wisi na nim obraz (hak)
- I dom Eskimosy (jabłko)
- K daje mleko (krowa)
- L na chorobę (lekarstwo)
- Ł biały duży ptak pływający (łabędź)
- M przysmak Kubusia Puchatka (miód)
- N za ich pomocą zapisujemy muzykę (nuty)
- O jesz go po przyjściu ze szkoły (obiad)
- P dzięki nim oddychamy (płuca)
- R ma je byk (rogi)
- S w niej ubrania (szafa)
- T instrument dęty (trąbka)
- U w nim kolczyk (ucho)
- W słaby lub umiarkowany (wiatr)
- Z wskazuje czas (zegar)
- Ż mąż i ... (żona)

## **Słowo absolwentom**

1. Już szmat drogi przebytej za nami,  
bardzo długi, więc żegnać się trzeba.

2. Podziękujmy więc naszej szkole,  
bo to właśnie ona  
nauczyła dostrzegać piękno,  
czynić добро, szanować pracę.

3. Niezapominajki  
to są kwiatki z bajki!  
Rosną nad potoczkiem,  
Patrzą żabim oczkiem.  
i szepcą mi skromnie  
„Nie zapomnij o mnie!”

4. A teraz wszyscy splećmy krąg  
i pożegnajmy się.  
Przekażmy sobie z rąk do rąk  
gorący uścisk ten.

5. Choć łza się kręci w oku mym,  
uśmiecham się przez łzy,  
bo przecież gdzieś spotkamy się  
ja z tobą, ze mną ty.

6. I choć upływa szybko czas,  
co zatrze cichy żal,  
nie zapomnimy nigdy was,  
to przyżekamy wam.

Dzwoni dzwonek. Podają go absolwenci.  
Wszyscy obecni stają w kręgu i przekazują iskierkę radości.  
Brzmi melodia walca. Tańczą uczniowie.

# **ŻEGNAJ SZKOŁO NA WESOŁO!**

## **Scenariusz z okazji zakończenia roku szkolnego**



### **Wprowadzenie:**

Zakończenie roku szkolnego – to ważny moment w życiu każdej szkoły. Przed uczniem zamkają się drzwi jednej klasy - otwierają następnej, podsumowuje się wyniki całorocznej pracy, a zatem dokonuje oceny kolejnego etapu w życiu ucznia . On sam natomiast sporządza bilans odniesionych sukcesów czy też porażek. Brać szkolną ogarnia radość i niecierpliwość oczekiwania na upragnione wakacje, wypoczynek, ściślejszy kontakt z przyrodą. Śmiech, radość, słońce, zdrowy wypoczynek.

### **Narrator:**

Drodzy nasi Nauczyciele! Przyszliśmy do szkoły, tym razem po to, aby Wam serdecznie podziękować za trud, opiekę, a przede wszystkim za przekazaną wiedzę. Przynosimy Wam w darze wiersz i piosenkę, skromne kwiaty i uśmiech.

1. Zebraliśmy się tu dzisiaj  
w takiej sprawie,  
aby razem spędzić  
ten czas na zabawie.

2. Nasza droga szkoło  
Choć cię krótko znamy,  
My, pierwszoklasści  
Bardzo cię kochamy.

3. A więc dziś ci serce dajemy,  
Bukiet i wierszy  
żebyś pamiętała  
zawsze o najmniejszych.

4. Dajemy Ci także,  
Bo nam tu wesoło,  
Laurkę uśmiechów –  
Nasza Polska szkoło.

## Taniec „Walc” dla absolwentów

**Piosenka: „Nasza szkoła”**

I

Pierwsza klasa małe dzieci, jeszcze im przedszkole w głowie  
Nasza Pani najważniejsza, święte jest co ona powie.

W drugiej klasie już uczniowie, grzeczni, pilni i wytrwali  
Czytać, liczyć już umieją, na przerwach psotnicy mali.

R-f

Nasza szkoła w niej się każdy uczyć chce  
Każda buzia jest wesoła i na lekcjach fajnie jest.  
Tutaj masz kolegów wielu, koleżankę znajdziesz też  
Teraz wiesz już przyjacielu, to wesoła szkoła jest.

## II

Trzecia klasa najmądrzejsza z tych najmłodszych oczywiście  
Popisuje się tam każdy i trzy po trzy plecie ślicznie.

Czwarta ma już nową panią, więc są znów świętoszki małe  
Chociaż ciągle gonią za nią w rozbieraniu doskonałe.

R-f

## III

W piątej, szóstej są podlotki, popisują się do woli  
Ciągle dyskoteki w głowach a na lekcjach jak słup soli.  
W naszej szkole dużo dzieci, siedza, kują, miny stroją  
Grzeczne sa jak aniołczki, dziw, że jeszcze mury stoją.

R-f

## **Inscenizacja - „Żegnaj szkoło, witajcie wakacje”.**

**Uczeń 1.** Po raz ostatni zadźwięczał dzwonek.

**Uczeń 2.** Jutro wakacje !

**Uczeń 3.** Lekcje skończone!

**Uczeń 4.** Przeszliśmy z klasy do klasy.

Z trzeciej do czwartej, z piątej do szóstej.

**Uczeń 5.A** teraz wszystkich czeka nagroda, wakacje, wczasy, słońce, pogoda.

**Uczeń 6.** Gorący piasek, szum morskiej fali, kuszący zapach lasu z oddali.

**Dziecko:** Dzwonek zadzwonił po raz ostatni. Po raz ostatni schody, korytarz. Ostatnie ...żegnaj! W klasie i w szatni . Szkoła – nie przedko nas teraz powitasz!

**Dziecko:** Wkrótce rozjedziemy się, każdy w inną stronę. Nad jeziora, nad rzeki, w góry, albo w lasy.

**Dziecko:** Przepraszamy za lekcje kiepsko odrobione, za rozmowy.

**Dziecko:** Za błędy w zeszycie, za książki w nieładzie. Za mozolne liczenie w matematycznym przykładzie.

**Wszyscy:** Niech nam Pani dziś wybaczy, że byliśmy czasem źli. I z uśmiechem niech popatrzy, bo co złego – to nie my .

**Piosenka: „Pełna chata”**

Muz. i sł. Tadeusz Krugier

I

Bardzo dobra jest rodzina  
Która razem dzień zaczyna  
Razem modlą się i jedzą  
Na kanapie razem siedzą

R-f:

Babcia, dziadek, mama, tata,  
siostry, bracia – pełna chata!

II

Są problemy i kłopoty,  
Nawet mali wiedzą o tym.  
Ale gdy jesteśmy razem –  
łatwiej jest za każdym razem.

R-f:

III

Dla małego, dla dużego –  
Jest tu miejsce dla każdego.

R-f:

## IV

I z rodziną świat nie zginie  
Życie rodzi się w rodzinie.

### Pożegnanie: (absolwenci)

1. W imieniu absolwentów, chciałabym pożegnać wszystkich Nauczycieli, którzy nas uczyli i Was drogie koleżanki i koledzy z klas młodszych. Opuszczamy mury tej szkoły na zawsze. Nie wróćmy tu, aby usiąść w jej ławkach. Może czasami wpadniemy, aby odwiedzić naszą kochaną szkołę, w której tyle przeżyliśmy.
2. Były chwile smutne i chwile radosne , ale szkoła ta utkwi nam na zawsze w sercu i w pamięci. To tu uczyliśmy się pisać pierwsze litery, to właśnie tu uczyliśmy się czytać i poznawać świat. Dzisiaj wypada nam tylko podziękować wszystkim nauczycielom, które włożyli tyle trudu w pracę nad tym, abyśmy wyrosli na mądrych ludzi.
3. I Wam, koleżanki i koledzy z klas młodszych za uśmiech, życzliwość i pomoc w trudnych chwilach. Przepraszamy jeżeli zrobiliśmy coś złego. Odchodzimy do nowej szkoły, nieznanej, ale o Was drodzy nauczyciele, koleżanki i koledzy, nie zapomnimy nigdy!

**Dzwoni dzwonek.**

**Piosenka „Wszystko się zmienia”**

**Muz: Jerzy Ostrowski**

**Sł: Ewa Chodecka**



## BIBLIOGRAFIA

1. Abecadło, 2005 nr 1.
2. Gałczyńska E, Garczyk Z., Uczcijmy wierszem i piosenką, Płock 1994.
3. Gęca E. i Gęca L., Dobra zabawa. Scenariusze imprez, Lublin 2003.
4. Kruk H., Wybór literatury do zabaw i zajęć w przedszkolu, Warszawa, 1985.
5. Lenkiewicz K., "Wybór wierszy okolicznościowych dla klas I – III", Warszawa 1990.
6. Moje 6 lat, Kielce 2004.
7. Przymus R., Uroczystości pełne radości, Łódź, 1994.
8. Szelc-Mays M., Zielona muzyka, Kraków 2001.
9. Wiersze z publikacji na stronach internetowych.
10. Wiersze ze zbioru "Życzę Ci ... ", Z. Trzaskowskiego, Kielce 2003.

## **SPIS TREŚCI**

Witaj, szkoło (uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego).....	3
Dzień Nauczyciela.....	10
Dzień Nauczyciela serce rozwesela.....	16
Akademia z okazji Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości .....	20
Mikołajki .....	28
Jasełka – o radosnej nowinie wam opowiemy.....	35
Przedstawienie „Jasełka klasowe”.....	40
Scenariusz montażu słowno – muzycznego z okazji dnia Babci i Dziadka.....	45
„Żyłem z wami, płakałem i cierpiąłem z wami...” (O Juliuszu Słowackim).....	53
Akademia z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.....	61
Dzień Matki .....	67
Uroczystość zakończenia roku szkolnego .....	81
Żegnaj szkoło na wesoło.....	88
Bibliografia.....	93

# **SCENARIUSZE UROCZYSTOŚCI SZKOLNYCH**

**Опрацювання  
Спілка вчителів-полоністів України**

**Упорядник Леся Бугера**

**Комп'ютерна верстка *C. Михалко***

**Wydano dzięki wsparciu finansowemu Fundacji  
“Pomoc Polakom na Wschodzie” i Senatu RP.**

Здано до набору 02.09.2009 р. Підписано до друку 28.12.2009 р.

Формат 60x84 1/16. Папір офсетний. Гарнітура “Times”.

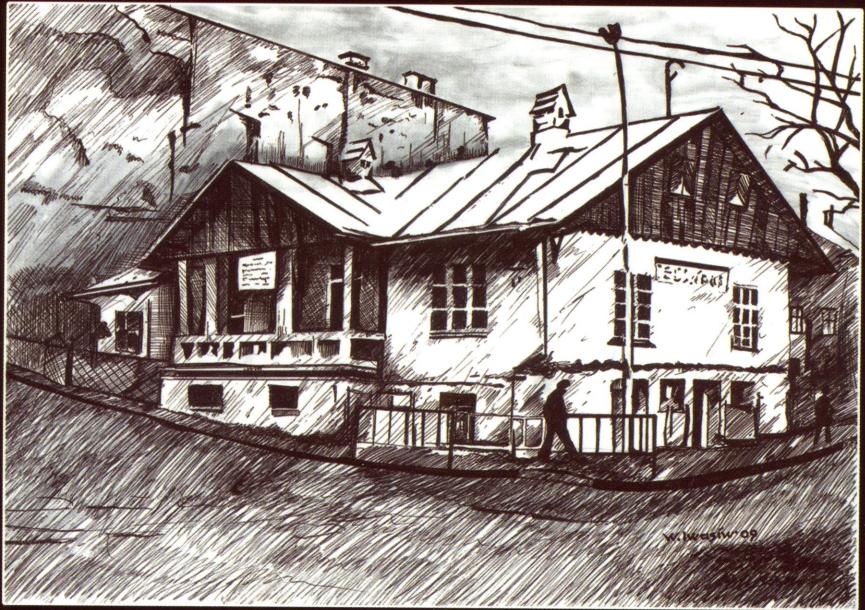
Ум. др. арк. 5,35. Наклад 300. Зам. № 988

Свідоцтво суб'єкта видавничої справи Серія ДК № 2509 від 30.05.2006р.

Видавництво і друк ПП “Пόсвіт”

Адреса: вул. І.Мазепи, 7, м. Дрогобич, 82100 Україна  
тел/факс (03244) 2-23-35; тел.: (03244), 3-38-50, 2-23-76.

## **NOTATKI**



Ogólnoukraińskie Koordynacyjno-Metodyczne  
Centrum Nauczania  
Języka i Kultury Polskiej